

Protokół Nr 46-4/2013

z wyjazdowego posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej Rady Miasta Gdańska, które odbyło się dnia 19 marca 2013 roku (wtorek), rozpoczęte o godz. 15.00, w siedzibie Międzynarodowych Targów Gdańskich, przy ul. Żaglowej 11 w Gdańsku.

Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1, załącznik nr 2 do protokołu.

Na stan siedmiu (7) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło siedmiu (7), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Posiedzeniu przewodniczył Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej Rady Miasta Gdańska.

Po stwierdzeniu quorum, otworzył 46 posiedzenie, powitał zebranych, podziękował Prezesowi Międzynarodowych Targów Gdańskich o umożliwienie posiedzenia w siedzibie MTG i następnie poinformował, że porządek obrad został dostarczony radnym w terminie regulaminowym. Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Ponieważ nie było uwag do porządku poddał pod głosowanie przyjęcie następującego porządku obrad:

1. Międzynarodowe Targi Gdańskie - działalność bieżąca i perspektywiczna.
Przedstawiają: Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich, Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska
2. Arena Gdańsk Operator Spółka z o.o. - działalność bieżąca i perspektywiczna.
Przedstawiają: Prezes AGO, Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska
3. Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.

PUNKT - 1

Międzynarodowe Targi Gdańskie - działalność bieżąca i perspektywiczna.
Przedstawiają: Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich, Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich
Witam Państwa serdecznie i miło na terenie Międzynarodowych Targów Gdańskich, w nowej siedzibie, funkcjonującej pod nazwą AmberExpo.

Proszę Państwa. Chciałbym po prostu wrócić do historii. Do historii nie tak odległej, bo roku ubiegłego. Pokazuję Państwu slajdy przedstawiające naszą poprzednią siedzibę, zlokalizowaną przy ul. Beniowskiego. Siedziba ta Państwu jest znana. Niektórych z Państwa spotykałem na naszych imprezach startowych. To, co mogę powiedzieć, to siedziba postindustrialna, dlatego, że ta siedziba była siedzibą po dawnej fabryce urządzeń precyzyjnych. Hala Nr 4, była halą, gdzie poprzednio była produkcja, tu też produkowane były lody. Były tam też dwie inne hale wybudowane w ostatnim okresie kilkunastu lat. Hala nr 5, nie wiem, czy Państwo pamiętacie były enuncjacje prasowe, były kłopoty po wybudowaniu tej hali, groziło katastrofą, jak w tej hali w Katowicach. Oczywiście w pewnym momencie się zorientowano i ten błąd został naprawiony. I druga hala, hala nr 3, która była wybudowana lat temu siedem, czy osiem. Ta hala była wykorzystywana także przez Międzynarodowe Tragi Gdańskie.

MTG były w owym czasie spółką akcyjną, są nią w dalszym ciągu obecnie, ale reprezentacja gminy miasta Gdańska była w wysokości 25%, reprezentanci z województwa pomorskiego - 20%, więc suma ta nie przekroczyła 50%, więc nie była to spółka w rozumieniu samorządowa. Była to spółka prywatna. Dopiero ta sytuacja uległa zmianie w październiku 2011 roku, kiedy to Walne Zgromadzenie akceptując aport miasta i grunty tutaj na Letnicy wyszacowano na 62 %. Walne Zgromadzenie taki aport przyjęło. W związku z tym udział miasta wzrósł do ponad 86%, Marszałka Województwa Pomorskiego 3,6%. Tak, że około 90% na dzień dzisiejszy jest to udział samorządów, więc spółka stała się spółką samorządową, a więc w swojej strukturze jest spółką podobną do takich spółek, jakie dobrze funkcjonują na terenie naszego sąsiada, czyli Niemiec.

Natomiast wpisując się w Strategię Rozwoju Miasta Gdańska. Taka strategia jest przecież przyjęta. Jeżeli mieliśmy realizować tą misję poprzez sprostanie nowoczesnym standardom w dziedzinie wystawiennictwa, organizacja kongresów oraz różnego rodzaju przedsięwzięć służących rozwojowi biznesu dotyczących życia społecznego, zapadła też decyzja o budowie nowego centrum, a więc centrum na terenie, którego się znajdujemy.

To centrum wystawiennicze zostało wybudowane w bardzo krótkim czasie. Dnia 16 maja 2011r. został wmurowany kamień węgielny, nazwaliśmy go bursztynowy kamień węgielny, w nawiązaniu do stadionu, tego naszego przepięknego stadionu, a oddaniem tego obiektu, które nastąpiło 25 sierpnia 2012r. Tylko nie oddanie w sposób taki, co ja zawsze podkreślam, że było coś oddane a za chwilę zamknięto, żeby dalej prowadzić prace budowlane, tylko ten obiekt był oddany i był gotowy do spełnienia tych swoich głównych funkcji wystawienniczych. Pragnę przypomnieć, że 9 maja 2012 odbyły się już pierwsze Metropolitalne Targi Pracy, na których to targach dwie hale już wypełnione poprzez te targi i było ponad 300 wystawców. Te targi dobrze się wpisały i w tym roku w kwietniu znowu te targi będą powtórzone, dlatego, że Powiatowy Urząd Pracy a także Wojewódzki Urząd Pracy te targi powtarza. My się z tego bardzo cieszymy, że targi się odbywają, bo jednak takie targi gromadzą wiele, wiele osób. Część z tych osób na pewno była zainteresowana tym, jak ten obiekt wygląda, i czy to prawda, że obiekt został oddany w ciągu jednego roku. Było bardzo dużo ludzi, którzy są zainteresowani ofertami pracy i to nas bardzo cieszy.

Przedstawię Państwu jeszcze kilka danych cyfrowych. Powierzchnia całkowita obiektu tj. 36.623, 8 m². Tak, że po prostu jest to bardzo duży obiekt. Potężny obiekt, w którym powierzchnia konferencyjna, a więc tej powierzchni, którą mieliśmy na Beniowskiego, ta powierzchnia konferencyjna to są cztery sale, tj. 2200 m². Towarzyszy im 6 pokoi wyposażonych, takich, w którym obecnie przebywamy, które także są w naszej sprzedaży. Powierzchnia wystawiennicza wynosi 12000 m². To są trzy hale. Później jeszcze będziemy pokazywać. Mamy halę, miejsce, które mamy do sprzedania, tj. 3900 m². Inna powierzchnia, którą tutaj mamy tj. powierzchnia biurowa.

Jest też wybudowany budynek biurowy. Budynek biurowy jest sześciokondygnacyjny. Większość powierzchni biurowej na dzień dzisiejszy jest wynajęta. Mieści się tutaj Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego, Gdańskie Inwestycje Komunalne, spółka miejska realizująca miejskie inwestycje komunalne, a także Pomorska Kolej Metropolitalna. Mamy jeszcze do wynajęcia trzecie piętro. Trwają rozmowy finalizujące, dlatego, że staramy się znaleźć takiego partnera, aby nie dzielić pięter, chcemy mieć partnera na jednym piętrze, czyli, żeby zajął całe piętro.

Spółka zajmuje się targami, konferencjami, sympozjami, spotkaniami biznesowymi, wydarzeniami kulturalnymi i sportowymi. Właścicielem tego obiektu są Międzynarodowe Targi Gdańskie SA.

Hala A, zwana halą pomarańczową, następna hala jest halą zieloną, hala B, i trzecia hala C jest hala czerwoną. Wysokość każdej z hali w szczycie jest 14, 5 m, a więc są to wysokie hale. Pierwsza hala A ma bramę wysokości 9 m, szerokości 6 m, więc pozwala to na umieszczenie w tych halach olbrzymich eksponatów do środka hali, typu jachty lub inne eksponaty.

Na dzień dzisiejszy mamy wszystkie te trzy hale wypełnione, bo o godz. 11 jest otwarcie, zaczynają się Międzynarodowe Targi Bursztynu, Biżuterii i Kamieni Jubilerskich, serdecznie zapraszam. Wszystkie trzy hale są w pełni wypełnione. Oprócz tego brakowało nam powierzchni, więc do celów wystawienniczych jeszcze zaadaptowaliśmy magazyn. Magazyn o powierzchni 2000 m². To obrazuje, jakiej skali wielkości jest AMBERIF, to przedsięwzięcie. Jak Państwo skorzystają z takiego zaproszenia, to możemy na chwilę wyjść na galerię I zobaczyć jak to jest przygotowywane, te targi, jeśli oczywiście Panie Przewodniczący będzie taka ochota, to bardzo proszę.

Przewodniczący Piotr Dzik

Dziękujemy bardzo. Skorzystamy z oferty. Będzie to taka jakby mała przerwa między dwoma punktami obrad Komisji, a jednocześnie, żeby panu prezesowi nie przerywać prezentacji.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Pokazuję Państwu wizualizację, bo to jest przygotowanie do targów TRACO. Drugich, co do wielkości targów w Europie. Dlatego chciałem pokazać, że w ogóle brakuje nam powierzchni, żeby te targi przeprowadzić. To, co mamy, to trzy hale

plus magazyn jest dla nas za mało. W związku z tym musimy postawić dwa namioty, każdy po 2000 m², i musimy także na parkingu PGE Arena postawić następną halę E. Na dzień dzisiejszy mamy tyle zgłuszyć i tylu dostawców, że taka powierzchnia jest nam potrzebna.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego o tym mówię, że w trakcie budowy wybudowaliśmy ten obiekt, że ta ściana jest ścianą już przygotowaną do rozbudowy o następną halę. Czyli tam na tej ścianie kończą się wszystkie medialne historie. Ta ściana jest przygotowana pod względem pożarowym, więc rozbudowa o następną halę nie będzie wymagała wyłączenia hali C w ogóle z działalności eksploatacyjnej. Myśmy to już przewidzieli w momencie budowy. To jest niezwykle ważne, że w tym momencie przez dodatkowe prace to żeśmy przewidzieli, i kiedy będą takie środki, żeby wybudować tą czwartą halę, to nie utrudni to jakby pracy Międzynarodowych Targów Gdańskich.

Jeszcze trochę o centrum konferencyjnym, bo tak jak wcześniej mówiłem są cztery sale konferencyjne. Wszystkie wyposażone są w nagłośnienie, wszystkie możliwości multimedialne. Jest to w takim układzie teatralnym, bez dostawiania krzesel jest to 1058 miejsc. Największa sala jest na 546 miejsc. Jest ona ciut większa od sali w Sheratonie. Sala nr 2 jest na 132 miejsca, sala w układzie teatralnym ma 60 miejsc. Sala czerwona, sala nr 4 jest na 320 miejsc, czyli możemy pomieścić jednorazowo około 1058 osób. Takiego centrum konferencyjnego w Polsce Północnej nie ma.

Pan Mirosław Zdanowicz, Radny Miasta Gdańska

Mogę potwierdzić, bo niedawno tutaj odbyło się spotkanie na temat budowy narodowego centrum sportu, były ochy i achy gości, którzy tutaj przyjechali, wręcz piali, że Gdańsk w ogóle wszystkich tłucze na głowę.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Bardzo miło usłyszeć to z ust Pana Radnego Zdanowicza. Dlatego, że muszę Państwu powiedzieć, może nieskromnie powiem, ale większość osób, które jest w tym obiekcie potwierdza to, mówią to też osoby z obsługi z zagranicy, że ten standard rzeczywiście jest europejski, światowy i naprawdę nie mamy się, czego wstydzić. Był tu szef gabinetu premiera Meklemburgii, który powiedział, że w ostatnich latach takiego obiektu nie zbudowano w Niemczech i jest pod dużym wrażeniem. Oczywiście to będzie tylko przez moment, dlatego, że na południu Polski są budowane dwa potężne centra kongresowe. Takie centrum kongresowe budują Katowice. Kontrakt na to centrum to 304 miliony złotych i takie centrum kongresowe buduje także Kraków. O tyle dobrze, że te centra są na południu, więc w jakimś tam stopniu jeszcze przez najbliższy czas nie będą nam tutaj zagrażać.

Mamy również pokoje typu VIP. Pokoje, które są takim miejscem szczególnym dla prowadzenia biznesu poza oczami niepowołanymi. Mamy pokoje: polski, włoski, skandynawski, niemiecki, holenderski, francuski. Dlatego są tak nazwane, że wszystkie są umeblowane w charakterze, stylu tych nazw, jakie zostały wymienione. Ta przestrzeń dobrze się sprawdza, i myślę, że to był dobry pomysł.

Chciałem też powiedzieć parę słów na temat roku 2012. Ten rok zamknęliśmy bardzo dobrymi wynikami sprzedażowymi. Muszę powiedzieć, że rok 2012 był rokiem dość nasilającego się kryzysu. Natomiast, jeśli chodzi o wyniki MTG to był

bardzo dobry rok. Jarmark Św. Dominika poprawił swój wynik o 20%. Jest to bardzo ważne. Jarmark Św. Dominika, a więc największa impreza plenerowa, którą organizują MTG, zajmująca przestrzeń Starego Miasta prawie przez miesiąc sierpień. To jest duże wydarzenie, nie tyle handlowe, co kulturalne, bo w ubiegłym roku odbyły się 42 koncerty. Myślę, że to są bardzo wyraźne i wyliczalne przychody do budżetu miasta, dlatego, że samych opłat targowych to pół miliona złotych. Natomiast inne dochody też są ważne, ale ich nie liczymy, bo nie ma takiego algorytmu, żeby dokładnie to przedstawić, ale te dochody na pewno są. Pewna dziennikarka Newsweeka szacowała, że w ogóle obrót z całości Jarmarku Dominikańskiego tj. pół miliarda złotych. Ja uważałem, że te pół miliarda złotych, to jest zbytnia przesada, ale nawet, gdyby było 200 milionów złotych, to bardzo dobrze, a pośredniego dochodu gdyby było $\frac{1}{4}$, to też spore wpływy pośrednie do budżetu miasta. Takiego algorytmu do wyliczeń w Polsce nie ma, ale we Frankfurcie nad Menem została taka praca naukowa przeprowadzona i Niemcy twierdzą, że 20% wpływów do budżetu miasta, pośrednich przynoszą targi we Frankfurcie. Na pewno my nie jesteśmy ani takimi targami, o takiej skali jak Frankfurt. Po drugie jeszcze na pewno nie mamy takich możliwości kształtowania tego rynku jak we Frankfurcie, ale myślę, że parę tych procent może być. Staramy się teraz, na Uniwersytecie Gdańskim są takie próby, żeby po prostu wyliczyć i pokazać jak to się kształtuje. Jest taki algorytm w Poznaniu wypracowany, że jedna złotówka zostawiona na targach przynosi 4 złotówki dla budżetu miasta. Jestem sceptyczny, co do tego algorytmu, bo to by pokazywało, że powiedzmy sobie przychody z targów TRAKO, które są w granicach 4 milionów złotych, to by dawało 16 milionów wpływów do budżetu miasta, te wpływy pośrednie.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że większość ze znaczących targów niemieckich, te targi nie przynoszą bezpośrednio dywidendy dla właścicieli. Właścicielami są tam, albo miasta, albo landy, więc te targi nie generują dywidendy. Jeżeli natomiast jakaś nadwyżka się pojawi, to ta nadwyżka finansowa od razu jest refinansowana. Jest refinansowana w rozwój targów. Natomiast miasta czerpią korzyści z samej działalności targów, z wpływów pośrednich, kształtowania wizerunku itd.itd., pewnej działalności kulturalnej, ożywienia miasta i tak jest przy dużych targach niemieckich i one prosperują, jako znakomite targi. Dzisiaj targi niemieckie są uznawane za najlepszą organizację targową na świecie. Zresztą ich ekspansja jest dość znaczna, dlatego, że targi w Dusseldorfie wykupiły targi z Szanghaju, i są jednym z największych graczy na rynku chińskim. Targi w Hamburgu robią edycje targów morskich w Ankarze.

Nie będę przytaczał targów berlińskich, gdzie targi berlińskie się tak rozwinęły, ale nie, dlatego, że stworzyły jakby imprezę od początku, tylko kupiły. Targi berlińskie dzisiaj też należą do przodujących targów i tam jednak korzysta miasto z tego. Byłem w roku ubiegłym w Berlinie na targach Innotrans. Była tam 100 tys. m² hala wypełniona firmami kolejowymi. Wszystkie bocznicę były wypełnione najnowszym sprzętem. My takich możliwości nie mieliśmy na Beniowskiego i były też zakusy ze strony innych targów w Polsce o odebranie nam TRAKO. Był prezes Wach, były prezes PKP, rozpoczął już rozmowy i z targami warszawskimi, i z targami poznańskimi. Tłumaczył to, że chociaż na jedną edycję, bo w Gdańsku nie

ma odpowiedniej infrastruktury, więc trzeba te targi przenieść, albo do Warszawy, albo do Poznania. Wtedy nastąpił, byłem wtedy dopiero dwa, czy trzy miesiące prezesem targów, więc użyłem argumentu bardzo prostego, że nie spotkałem się z taką rzeczą, że jak ktoś z danego miasta wywędruje, to do tego miasta wróci. To był po prostu zamach na to, żeby najlepszą nam imprezę zabrać. Natomiast ze strony prezesa Wacha padały wtedy argumenty takie, że nie macie odpowiedniej infrastruktury, ta infrastruktura trąci PRL-em. Nasi wystawcy nie chcą przyjeżdżać. Organizacje międzynarodowe, poważne nie chcą do was przyjeżdżać. Dopóki nie stworzycie takiej infrastruktury, to niestety musicie przyjąć nasze warunki, że trzeba je wtedy wyprowadzić. Wtedy zapewniałem, że są rozpoczęte tak daleko działania, że na targi TRAKO taka infrastruktura będzie dostępna. I to żeśmy zrobili. Na dzień dzisiejszy zarządowi PKP to pokazujemy, że taka infrastruktura została poczyniona. Duży był tu oczywiście wpływ Prezydenta Miasta, który przedstawił, że władze polityczne się nie zgadzają na to, no i Marszałka Województwa Pomorskiego, a to wynikało z tego, że jednak Pomorska Kolej Metropolitalna była już daleko zaawansowana, że musieli przyjąć te warunki. Tu jeden argument zadziałał, a zadziałał taki argument, że miasto Gdańsk stworzy spółkę w odpowiednim czasie, w jak najkrótszym czasie przed EURO wybuduje tę infrastrukturę targowo- wystawienniczą. I to się stało.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

A w którym miesiącu będzie TRAKO?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

We wrześniu, koniec września. W ogóle wrzesień jest miesiącem takim mocno zajęтым, dlatego, że końcówka miesiąca sierpnia, zaraz po Jarmarku Dominikańskim mamy drugie targi AMBERMART, targi bursztynu, ale udostępnione dla szerokiej publiczności, dlatego, że AMBERIF są targami typu branżowego i są zamknięte dla publiczności. Za chwilę mamy, kończymy uzgodnienia z zarządem targów warszawskich, a więc będziemy wspólnie tutaj organizatorami BART EXPO. Na dzień dzisiejszy BART EXPO zapowiadany jest w trzech halach, więc to, co nie było w Oliwi, to myślę, że AMBER EXPO, jako nowa infrastruktura powoduje to, że zainteresowanie to jest coraz większe, no i za chwilę mamy, TRAKO, więc tych imprez szczególnych jest dosyć dużo.

W końcówce czerwca 2012 roku odbyły się w Gdańsku XII Bałtyckie Targi Militarne, BALT-MILITARY-EXPO. Była to impreza o szczególnym znaczeniu, dlatego, że zjechali się wszyscy wojskowi. Jak niektórzy Państwo byli, to pamiętają, że tę edycję targów otworzył Tomasz Siemoniak, Minister Obrony Narodowej sprawujący nad imprezą patronat honorowy. Minister Siemoniak powiedział, że targi gdańskie mogą spać spokojnie, że przez 20 lat targi te będą się odbywać, dlatego, że co roku miliard złotych państwo polskie na rekonstrukcję marynarki wojennej, na nowe zakupy przeznaczy. To są duże pieniądze. Przez trzy dni swoje wyroby prezentowało ponad 120 wystawców z kraju i zagranicy. Targi dedykowane były przede wszystkim Marynarce Wojennej RP, Wojskom Specjalnym, służbom zabezpieczenia logistycznego Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, służbom ratowniczym a także formacjom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. BALT-MILITARY-EXPO to nie tylko wystawa, ale również okazja do wymiany informacji, nawiązania korzystnych kontaktów z kontrahentami

z całego świata, a także poznania nowych trendów w branży i innowacji technologicznych. Przychód z tych targów był prawie 41% większy. Na dzień dzisiejszy prace bilansowe jeszcze trwają, ale mogę też Państwu powiedzieć, że wynik netto spółki za rok 2012, jesteście Państwo pierwsi i miło mi to powiedzieć, że milion dwieście tysięcy złotych. To też pokazuje ten ogrom prac, jaki został wykonany.

Targi Uroda w roku 2012 osiągnęły najgorszy wynik. Dołożyliśmy trochę do tych targów w postaci takiej, że łożyliśmy specjalną wykładzinę, co nie robimy dla innych, dlatego, że posadzki są niezłe, no i obciążenie z tytułu SKM, która dowoziła z Gdańska, też 12 tysięcy złotych. Te targi były niedochodowe, chociaż w poprzednich latach przynosiły wymierne korzyści.

Targi Gra i Zabawa. Te targi zostały zrobione w roku ubiegłym po raz pierwszy. Muszę powiedzieć, że spotkały się z niezwykłym odzewem. Przez parę poprzednich lat odbywał się taki festiwal gry i zabawy w Gdyni. W tym roku zostały u nas zorganizowane i frekwencja była znakomita. Było ponad 5 tysięcy gości, ale to goście powiedzmy sobie nie typu goście lat trzydziści i góra, tylko tych gości z dziećmi, czyli większość dzieci. Cieszyły się te targi znakomitą opinią. To były tylko targi poświęcone grom planszowym, więc zainteresowanie było olbrzymie z całymi rodzinami. Myślę, że jest to bardzo dobre pociągnięcie. Zresztą na tych targach spotkałem wiceprezydenta Gdyni Pana Gucia, który był bardzo niezadowolony. Te targi do naszego corocznego portfela ofert wkładamy.

Chciałem też trochę powiedzieć o sprawie kongresów i konferencji. To, co powiedział Pan Radny Zdanowicz o sportach motorowych, to była jedna z konferencji. Natomiast w okresie od września, bo fizycznie tutaj spółka się przeniosła, przenosiła w miesiącu sierpniu. Wcześniej, mimo oddania tego obiektu nie mogliśmy się przenieść, dlatego, że okres lipca jest okresem przygotowawczym do Jarmarku Św. Dominika, a Jarmark Św. Dominika jest okresem takim, że cała spółka pracuje na rzecz tego jarmarku, wszyscy pracują, ale mimo to zaczęliśmy się od 1 sierpnia przenosić do tego obiektu. I dopiero od 1 września mogliśmy się poświęcić następnej dziedzinie kreowania nowych przychodów. Tu do dnia dzisiejszego odbyło się ponad 60 różnych spotkań typu: kongresy konferencje itd. oraz pomniejsze spotkania, bo wynajmujemy i te mniejsze sale, w zależności od potrzeby.

Pierwszy przykład. Miasto Plus. Ponad kilkuset uczestników tego kongresu. Myśmy to liczyli według naszego najlepszego systemu, po płaszczach w szatni i było około 580 osób na tym kongresie. Ten kongres testował nasze możliwości organizacyjne. Drugiego takiego centrum nie ma, żeby taką imprezę zorganizować. Inne wielkie imprezy tutaj zorganizowane, to kongres mobilności aktywnej, czyli rowerzyści i inne pomniejsze spotkania, czyli tak jak mówiłem odbyło się 60 różnych wielkości spotkań. Według podpisanych umów, podpisanych rezerwacji, do marca przyszłego roku, bo tak to sobie obliczamy 150 dni w roku będzie dniami zajętości tych sal kongresowych. Przez to będziemy generować spore przychody dla spółki. Jeżeli poprzednio, wynajęcie infrastruktury w 2011 roku i hal na obce imprezy przy ul. Beniowskiego uzyskaliśmy 700 tysięcy złotych, to w okresie 2012 roku, to urosło już

do półtora miliona złotych. To pokazuje skalę jakościową zmiany przychodów, więc korzystamy z tego, co możemy wynająć.

Oprócz tego bardzo istotnym elementem przychodowym, już to wspomniałem, są elementy przychodowe z tytułu wynajęcia powierzchni biurowych. Powierzchnia biurowa tutaj została wynajęta. Te ceny kształtują się w granicach ok. 13 złotych do 55 złotych za m². Miejsca na parkingu też sprzedajemy, co też stanowi źródło przychodów. Pierwsza godzina na parkingu jest bezpłatna a następne są już płatne, opłata ta wynosi 2 zł. Opłata została tak ustalona, żeby ten parking, te koszty związane z jego utrzymaniem były pokrywane z tych opłat.

Działania zrealizowane w zakresie promocji. Multimedialna prezentacja obiektu. Stworzyliśmy stronę internetową www.amberexpo.pl, na której można się logować oraz też jesteśmy obecni na portalu społecznościowym Facebooku, gdzie wymieniamy się opiniami, ocenami itd. Na tej stronie mamy wszystkie informacje dotyczące MTG. Także prezentujemy opis obiektów amberexpo podczas targów branży konferencyjnej. Niedawno były duże takie targi w Budapeszcie, byliśmy dwa razy na targach branżowych we Frankfurcie i także na targach w Barcelonie. Tak, że wszędzie gdzie możemy się prezentować, wszędzie to robimy. Zabiegamy też o duże konferencje w branży międzynarodowej. I taka najbliższa konferencja w branży międzynarodowej jest konferencja morskich technologii wojennych MAST Europe. Jest to duża organizacja natowska. Odbędzie konferencja łącznie z wystawą. Na tej wystawie zapowiedzieli obecność najwięksi światowi gracze w branży militarnej. Ta konferencja odbędzie się od 4 do 6 czerwca 2013 roku. O tą konferencję zabiegaliśmy dwa lata. Dwa lata, dlatego, że ta konferencja nigdy nie odbywała się w krajach Europy Wschodniej, była m.in. w USA, Azji, Singapurze, Hong Kongu, przedostatnio była w Marsylii, a w roku ubiegłym była w Malmo, i po raz pierwszy taka konferencja odbędzie się w Polsce. Także naszym nakładem, naszym sumptem kręcimy firmy promocyjne wydarzeń odbywających się w obiekcie. Ostatni film był z Gali Pracodawców Pomorza. Taka gala się kilka dni temu odbyła. Gala ta była na 400 osób i na terenie Pomorza nie było takiego pomieszczenia, żeby ta gala mogła się odbyć, a u nas jest możliwość podzielenia hali środkowej na pół i zorganizowaliśmy tę galę. To była też dobra promocja dla nas. Uczestnicy tej gali byli pod dużym wrażeniem, a był m.in. Marszałek Senatu, ministrowie z rządu, prezydenci Gdańska, Sopotu, Gdyni, i myślę, że to była też bardzo dobra promocja tego obiektu.

Oprócz tego mamy jeszcze szereg innych przedsięwzięć, które będą nam generować przychody, jakby w organizacji. Chcemy uczestniczyć w projektach edukacyjnych z wyższymi uczelniami, i np. Wyższa Szkoła Hotelarstwa też bierze pod uwagę, że tu mogą się odbywać w soboty i w niedziele zajęcia ze studentami, bo taką możliwością dysponujemy. Mamy dobrze wyposażone sale, jak Państwo już zauważyli ekrany DS, więc próbujemy i już sprzedajemy reklamy na tych ekranach. No i oczywiście eventów komercyjnych, które tu organizujemy, i które będą organizowane, to m.in. koncerty, imprezy sportowe, imprezy edukacyjne, zloty, zjazdy itd., np. pojazdów zabytkowych.

Jakie jeszcze zamiary w tym roku są do zrealizowania?

W maju będzie duża konferencja InfoShare.

Duża konferencja w kwietniu FRACHT 2013. Konferencja pod patronatem premiera Piechocińskiego, a więc poświęcona transportowi modalnemu, więc niezwykle ważnemu transportowi. Chcemy pokazać ważną rzecz dla portów, dla innych firm, gdzie nie tylko można rozwijać porty poprzez inwestowanie w ciężką infrastrukturę, ale możemy także porty rozwijać poprzez inwestowanie w inteligentną infrastrukturę, czyli to, co dzisiaj jest problemem, szczególnie u nas w kraju. Ta konferencja będzie 17 lub 18 kwietnia.

Z dużych jeszcze targów, które są tutaj też przewidywane będą targi GRY KOMPUTEROWE, a więc impreza którą trudno jest organizować, natomiast zapinamy to. Potrzebujemy dużego sponsora w postaci dużej organizacji gospodarczej, dysponującym odpowiednim sprzętem do gier. Są prowadzone rozmowy z dużymi organizacjami, czyli tymi, którzy wyłożą duży sprzęt, żeby te targi mogły się odbywać.

Międzynarodowe targi morskie BART EXPO we wrześniu.

Na miesiąc październik zapowiadane są targi łowiectwa. Targi łowiectwa i wędkarstwa. Te targi spotykają się z dużym odzewem społeczności. Takie targi są organizowane na południu Polski. One się cieszą bardzo dużym powodzeniem i takie targi będziemy organizować.

Odbywa się mnóstwo wszelakich kursów, szkoleń. Rozmawiamy z uczelniami, hotelarzami i innymi podmiotami, które nie dysponują takimi salami, żeby te szkolenia organizować tutaj, są to przez nas bardzo pożądane grupy, prowadzimy z nimi rozmowy.

Próbujemy sprzedać infrastrukturę, która nam pozostała przy ul. Beniowskiego. Spółka zaciągnęła kredyty na wybudowanie tego centrum. Długi są dość znaczne i jako spółka mamy umowy z bankami. Zostało utworzone konsorcjum banków. Liderem jest nasza miejscowa Nordea, natomiast drugim koalicjantem jest bank BRE. Spółka zaciągnęła w tych bankach 120 milionów kredytu. Ten kredyt został zużyty na wybudowanie tego obiektu, na wyposażenie i jeszcze mamy część pieniędzy, które musimy wykorzystać na przystosowanie trzeciego piętra dla przyszłego użytkownika. Nasze założenia początkowo były takie, że tą przestrzeń sprzedamy na zasadzie umowy takiej, że przyszły użytkownik sam przygotuje sobie przestrzeń. Natomiast nie ma takich chętnych, którzy chcieliby sobie tę przestrzeń przygotować, więc warunkiem tego było przygotowanie tej przestrzeni. Myśmy to przygotowali. To są niemałe kwoty, bo, żeby to przygotować pod oczekiwania i w nowoczesnym standardzie. Próbujemy sprzedać Beniowskiego i Droszyńskiego. W związku z tym ogłosiliśmy pierwszy przetarg na początku września. Ten przetarg nie przyniósł żadnego rozstrzygnięcia, bo nie zgłosił się żaden zainteresowany. Powtórzyliśmy przetarg, ogłoszenie przetargu było w połowie miesiąca października. Przyniosło to zainteresowanie jednego tylko z deweloperów miejscowych, natomiast ten deweloper zaproponował za tę nieruchomość cenę, której nie byliśmy w stanie zaakceptować. Była to połowa tej ceny, która była z wyceny, a wycena była przeprowadzona przez rzeczoznawcę zamykała się w tym,

że za przestrzeń Beniowskiego 63 miliony, natomiast za Droszyńskiego, po drugiej stronie 12 milionów, więc to określało kwoty na których zbudowaliśmy biznes plan 75 milionów złotych. To miała być ta pierwsza transza, którą wpłacimy do banku. Na dzień dzisiejszy, skoro żeśmy tego nie sprzedali to jest duże obciążenie dla spółki, dlatego, że spółka, co kwartał z tytułu odsetek musi płacić 2 miliony złotych, więc to powoduje to, że w ciągu roku wydatki są prawie w postaci odsetek do banku w wysokości 8 milionów złotych, więc jest spore obciążenie. Natomiast widzimy zainteresowanie powolne, ponieważ nie podjęliśmy rozmowy z tym deweloperem, określając, że jest on poza naszym zainteresowaniem. Podpisaliśmy umowę z dużą firmą pośredniczącą w obrocie nieruchomości. Umowa jest w trakcie realizacji (Oberhausen) i ta umowa jest na 4 miesiące. Natomiast ze swojej strony także podjęliśmy pewne działania mające na celu uatrakcyjnienie tego terenu. Mówię o Beniowskiego, więc tworzymy nową koncepcję stworzenia tam części apartamentowo - biurowej i prawdopodobnie, tzn. jest taki projekt, ta koncepcja wkrótce będzie gotowa zakładająca, że będzie ona podzielona na trzy lub cztery działki.

Chciałem też Państwu powiedzieć, że wielu deweloperów, którzy się tutaj pojawiali to mówili, że teren bardzo dobrze położony, skomunikowany itd.itd., ale argument mówiący o tym, że działka straciła atrakcyjność jest taki, że dzisiaj zainteresowanie nabyciem mieszkania, czy apartamentu jest z widokiem na morze, a myśmy jednak, ta nasza zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przewiduje, że jest te 24 metry, a w początkowej koncepcji ta dominanta była 48 metrowa. Jak Państwo pamiętacie protesty mieszkańców spowodowały przyjęcie takiego a nie innego rozwiązania.

Tutaj spółka aktywnie chce jednak uatrakcyjnić ten projekt i jestem przekonany, bo dlatego, że z bankami mamy umowę, że do końca roku 2013, ta transza 75 milionów zostanie zapłacona. Natomiast spieszymy się też bardzo, żeby wyjść na rynek z tą nową koncepcją, żeby nie znaleźć się w sytuacji sprzedaży przymusowej, bo ta sprzedaż przymusowa, to jakieś 75% wartości, a nie chcielibyśmy mieć takiej sytuacji.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Czy ta zmiana koncepcji będzie wymagała zmiany planu zagospodarowania przestrzennego?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Na dzień dzisiejszy, jeżeli byłaby to zmiana planu, to chciałem uspokoić. Nie chcielibyśmy wprowadzać jakiegokolwiek zamieszania i udawać się do Rady Miasta z prośbą o zmianę tego planu w znaczeniu takim, że naruszałoby to relacje między rada a mieszkańcami. Natomiast jest taka koncepcja, że część terenów, tu przy Straży Pożarnej i tam jeszcze jedno miejsce. Natomiast, jak Państwo pamiętacie było spotkanie z architektem, który mówił, że w tym miejscu budynek 40 metrowy nie stwarza żadnego zacienienia dla nikogo, bo tam cień pada na Straż Pożarną, to, jeżeli byłaby taka sprawa, że uzasadnilibyśmy to, że byłaby tam konieczność, tylko w tej działce w podziale geodezyjnym zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i to by przyniosło efekty, to być może po analizie taki wniosek byśmy sformułowali. Natomiast na dzień dzisiejszy takiego wniosku nie

formułujemy, zdając sobie sprawę, że musimy wykorzystać wszystkie możliwości zbycia tego gruntu, tej nieruchomości na zasadzie takiej, jaką mamy na dzień dzisiejszy.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Myślę Panie Prezesie, Przepraszam, że przerwę, ta decyzja jednak Rady Miasta to nie był tylko wynik protestu mieszkańców, bo jak pamiętam dyskusję na Klubie Platformy Obywatelskiej, to jednak dość sporo radnych uznało, że tam wysokie budynki po prostu nie pasują do tej dzielnicy. Ja na przykład tak uważałem, to nie był mój okręg wyborczy, dzisiaj to jest mój okręg wyborczy i tym bardziej uważam, że takie budynki tam nie pasują, więc prosiłbym też, żeby tak jakby nie tylko w stronę protestów mieszkańców, którzy coś zablokowali, ale jednak radni byli przeciwko tym budynkom.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Nie byłem na tym posiedzeniu i nie wiedziałem. Natomiast na innym posiedzeniu przede wszystkim była mowa, że mieszkańcy protestują przeciwko tej dominancie 40 metrów wysokości.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Ale decyzję podjęła Rada Miasta jednak, a nie....

Przewodniczący Piotr Dzik

Przepraszam bardzo. Chciałbym uporządkować przebieg Komisji. Proszę Pana Prezesa o dokończenie prezentacji, a przyjdzie czas na dyskusję.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Ja tego nie neguję, ani nie mówię, że stało się coś złego, że to Rada Miasta, ja tylko mówię o tym, jakie opinie do nas spływają. No spływają opinie takie, że bardziej atrakcyjne na dzień dzisiejszy są budynki o dominancie wyższej niż te obecne. My natomiast chcemy i proponujemy wszędzie, żeby dojść do kompromisu, i to nie jest jakby zarzut. Po prostu tutaj odpowiedziałem na pytanie Radnego Borawskiego, czy przewidujemy taki wniosek, więc ja odpowiadam, i to mówię szczerze, takiego wniosku na dzień dzisiejszy nie ma. Zleciłmy sprzedaż tego gruntu dla wyspecjalizowanej firmy, która trudni się sprawami obrotu nieruchomościami, m.in. z tego tytułu, że też były takie żądania banków. Banki dały te pieniądze i zażądały tego. To, co broniliśmy się przed takim postawieniem sprawy na początku, bo na początku była mowa podpisywania kontraktu, że z góry mamy zlecić pewnej firmie warszawskiej, natomiast powodowało to koszty od razu 1, 5 miliona złotych, bo takie były wymogi firmy warszawskiej. Myśmy się wtedy bronili, mówiąc, że sami to zrobimy, że postaramy się. Na dzień dzisiejszy nie bardzo też wierzę w to, że firmie pośrednictwa nieruchomości Oberhausen, nie jest to firma polska, jest to firma międzynarodowa, że znajdzie. Natomiast spełniając wymogi banków musieliśmy taką procedurę zastosować. I taką procedurę żeśmy zastosowali. Natomiast mówię też, że nikt nie zasypuje tu gruszek w popiele, i że spółka widzi ta potrzebę, bo to spółka zaciągnęła kredyt, spółka odpowiada za wszystko, a w imieniu spółki odpowiada zarząd, tzn. ja i mój zastępca. Odpowiadamy za ten kredyt, więc dlatego poszukujemy wszelkich możliwości jak najszybszego sprzedania tej nieruchomości, aby pozbyć się tego

garbu w postaci tych wysokich odsetek, bo te odsetki są. Ale na to żeśmy poszli, na to żeśmy się zdecydowali. Taki model ekonomiczny żeśmy zastosowali, taki biznes plan został zbudowany. Natomiast ten biznes plan w międzyczasie, od momentu uzyskania decyzji kredytowej do dnia dzisiejszego się po prostu nie spina, bo jest kryzys, sami Państwo wiedzą jak jest na rynku. Natomiast poszukujemy różnych adwersarzy do naszej oferty i jestem przekonany, że nam się uda, ale musimy to uatrakcyjnić. Dzisiaj jest sytuacja taka, i mogę to powiedzieć, jak na początku była zainteresowana IKEA tym terenem, później do przetargu nie przystąpiła. Dzisiaj jest znowu odzew ze strony IKEL, tak samo jak odzew ze strony pozostałych deweloperów trójmiejskich. Jest ten odzew i prowadzimy z nimi rozmowy, więc sprawa nie umarła, ani nikt nie mówi, że nie jest tym zainteresowany. Oczywiście to będzie powodowało to, że zarząd może się znaleźć w takiej sytuacji, że będzie musiał tą cenę realnie dostosować do panujących warunków rynkowych, ale nie na zasadzie tego, że się nikt nie zgłosił i zgłasza się jeden i mówi, że on to za połowę ceny kupi, bo ja się pod takim czymś nie podpiszę, bo dla mnie to po prostu jest kryminał, dla mnie osobiście, dla nikogo więcej. Dla Zarządu to kryminał, sprzedanie czegoś, co jest warte dwa razy tyle za jakąś tam cenę. Dlatego musimy wykorzystać wszelkie możliwości, aby to zrealizować.

Chciałem to powiedzieć, dlatego mówiłem o tym wyniku, bo ten wynik mimo takiego obciążenia naszego finansowego, to ten wynik jest dość dobry, bo takie obciążenie płacimy już prawie rok. Za chwilę będzie czwarta nasza rata, czyli spółka w ostatnim okresie wydała sporo tych pieniędzy. To na tyle, co chciałabym Państwu powiedzieć. Oczekuję na pytania. Chciałbym też powiedzieć, że jak na któreś z pytań nie bardzo będę mógł odpowiedzieć, to zobowiązuję się, jako prezes zarządu, że na ręce Pana Przewodniczącego przekazemy taką informację pisemną. Zresztą z dzisiejszego spotkania taką informację też sporządzimy i prześlemy. Ale to wszystko, co było Państwu dzisiaj przedstawione, lub czegoś żeśmy nie przedstawili, to w odpowiednim dokumencie w ciągu najbliższego tygodnia prześlemy.

Przewodniczący Piotr Dzik

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę zadawać pytania.

DYSKUSJA:

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Jaska jest struktura zatrudnienia w tej chwili w spółce?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Obecnie mamy 56 etatów, więc struktura się niewiele zmieniła od czasu, gdy MTG było jeszcze przy ul. Beniowskiego.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

W miesiącu lutym była decyzja Rady Miasta o zakupie udziałów spółki...

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Dzisiaj się odbyło Walne Zgromadzenie, które zatwierdziło i podwyższyło kapitał spółki.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Dokładnie. Natomiast, jeśli dobrze pamiętam to tam miasto kupowało udziały po cenie nominalnej 50 złotych, tak?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Cena emisyjna była 200 złotych.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

200 złotych.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

To wynikało z metody szwajcarskiej. Były tam dwie metody, metoda szwajcarska i metoda niemiecka. Z metody niemieckiej wynikało, że między 180 a 215 złotych jest wartość akcji, więc decyzją Walnego Zgromadzenia, bo to Walne Zgromadzenie podejmuje i podjęto 200 złotych. I po prostu taka cena emisyjna akcji została przedstawiona i zaaprobowana przez Walne Zgromadzenie.

Radny Mirosław Zdanowicz, Radny Miasta Gdańska

Osobom fizycznym były dostępne?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Nie. To była zamknięta emisja. Różnie się to nazywa. Ta była dedykowana do udziałowca. Natomiast myślę, że nie było potrzeby, takie było zdanie zarządu, nie dedykować to szerokiemu gronu, tylko do udziałowców. Być może z czasem dojdzie do tego. Być może po czasie promocji i pokazania znajdą się chętni, ale to będzie też zależało od właścicieli spółki, bo to właściciele decydują. Zarząd może wnioskować, ale to właściciele decydują.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Ale jak rozumiem to była emisja skierowana tylko do miasta Gdańska, natomiast inni właściciele nie byli zainteresowani?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Do nikogo nie występowaliśmy. Uchwała była tylko do gminy Gdańsk.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

Panie prezesie, ten wynik 1, 2 miliona złotych za 2012 rok to jest wynik na podstawie działalności operacyjnej, czy to jest wynik ostateczny?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Ostateczny wynik.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

Ostateczny. A jaki był na działalności operacyjnej?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Nie powiem Panu dokładnie, ale był minusowy, wynik obciążeń, o których mówiłem.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

Dziękuję. Czyli ta inwestycja, rozumiem, że została w 120 milionach skredytowana, a ile łącznie kosztowało wybudowanie tej infrastruktury, tej nowej? Innymi słowy poza kwotą kredytu, ile wyniosły inne środki, które zostały przeznaczone na tą inwestycję?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Innych środków nie przeznaczaliśmy, wszystko było z kredytu. Powiem Panu dokładnie, bo wiedziałem, że takie pytanie może paść. Kontrakt główny 91 milionów 950 tysięcy złotych. Były trzy aneksy. Aneks nr 1 - dostosowanie do rozwiązań inwestycyjnych do budowy czwartej hali. Mówimy o tej ścianie, którą pokazywałem, i to było 2 miliony 350 tysięcy złotych. Aneks nr 2 na roboty dodatkowe 6 milionów 50 tysięcy złotych, aneks nr 3 na kwotę 5 milionów 300 tysięcy złotych - na dodatkowe roboty, które mieliśmy, m.in. restauracja. Tak, że łącznie kontrakt opiewał na kwotę 105 milionów 650 tysięcy złotych, i jeszcze mamy część pieniędzy z tego kredytu.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

Z żadnego dofinansowania z zewnątrz, unijnego nie korzystaliście?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Możemy skorzystać z tego, co korzystają Kielce czy Katowice. Katowice korzystają z tego, że mają pieniądze na rekultywację terenów kolonialnych. Kielce, czy Lublin mieli pieniądze z tego tytułu, bo „Ścina wschodnia”. Natomiast Gdańsk nie miał takich możliwości, więc spółka musiała wybudować z własnych środków.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

Czy, jeśli były przychody w 2012 roku, jeśli w ogóle były, to czy były również wpłaty z tytułu wynajęcia powierzchni biurowej na potrzeby EURO 2012 przez UEFA?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Tak.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

W tym wyniku też są te przychody pokazane?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Tak, to była chyba kwota około 470 tysięcy złotych, nie pamiętam dokładnie. Zakładaliśmy, że będzie więcej, dlatego, że oferowaliśmy tu wszystko, bo są możliwości. Natomiast, jeszcze przed wybudowaniem tego obiektu, było chyba z dwudziestu przedstawicieli UEFA. Chodzili tu po obiekcie i mówili, że nie wierzą w to, że to będzie. Dlatego część obiektów postawili sobie własnych, typu namiot. Później żalowali tego, bo hala była dostępna i w tej hali wszystko było dostępne łącznie z cateringiem, odnową, centrum wypoczynkowym itd. itd. Ale oni nie

wierzyli, że my to przed EURO 2012 oddamy. Nikt nie wierzył, że w ciągu jednego roku można obiekt o powierzchni 36 tysięcy metrów kwadratowych wybudować, nikt nie wierzył.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

Jeszcze jedno pytanie. Rozumiem, że powierzchnia wynajęta, że to jest wynajęta przez podmioty w jakiś sposób związane z samorządem, bo jest to m.in. Kolej Metropolitalna, GIWK. Inaczej. Klientów, takich czysto komercyjnych nie mamy?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Nie. To było wynajęte przez podmioty, tylko z tego tytułu, że my przed rozpoczęciem budowy zabezpieczyliśmy sobie tutaj możliwości takie, że ta powierzchnia już była komuś dedykowana.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

I zabukowana.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Zabukowana była przez Pomorską Agencję Rozwoju Pomorza. Tylko ona. Taką pisemną deklarację otrzymaliśmy. Później jak się Agencja Rozwoju Pomorza wyłgała, po prostu w sposób tylko taki mogę powiedzieć, zostaliśmy na lodzie. Natomiast tu była zupełnie inna koncepcja. Miało być tu centrum wspomagania miejscowego biznesu. Też myśleliśmy, że w tym kierunku pójdziemy. Więc nie na rozdrobnienie, bo takie rozdrobnienie mieliśmy na Beniowskiego, że jeden podmiot ma jeden pokój a drugi podmiot ma drugi pokój. Natomiast jesteśmy zainteresowani, to, co mówiłem, wynajmowaniem określonych powierzchni. Dlatego II piętro przez DHL, IV piętro to jest Gdańskie Inwestycje Komunalne, a połowę V piętra dzielimy z Gdańską Agencją Rozwoju Gospodarczego. Natomiast ceny za wynajem są takie, jakie są na rynku. My nie możemy sprzedawać tych powierzchni w innych cenach, bo to są też nasze przychody. Też jesteśmy kontrolowani i musimy te ceny stosować. Natomiast, jeżeli gmina, samorząd, czy inna z tych instytucji korzysta często, to stosujemy na normalnych warunkach rabaty. Jeżeli tu się odbywają jakieś posiedzenia, to te posiedzenia są normalnie fakturowane.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

Ten wynik operacyjny ujemny, na jakim poziomie mniej więcej jest?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Parę milionów. Tam było 7 milionów odsetek, a on był jeszcze niższy. To, co żeśmy zarobili, to żeśmy włożyli.

Radny Paweł Czerniewski, członek Komisji

To III piętro. Czy tu jest szansa, że tu będzie pierwszy najemca komercyjny?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Mieliśmy taką ofertę złożoną przez dużą firmę projektową fińską. Rozmowy były już daleko posunięte. Natomiast stwierdzili, że wolą być w innym miejscu. Myślę, że będzie tu podmiot niepubliczny.

Radny Paweł Czerniewski, członek Komisji

Przez cały rok 2012 spółka płaciła odsetki.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Trzy kwartały płaciliśmy w roku 2012.

Radny Paweł Czerniewski, członek Komisji

Jak w tym roku będziemy płacić przez cały rok, to będzie wynik ujemny? Innymi słowy. Jak długo spółka może poradzić sobie z obsługą tego kredytu, jeżeli sprzedaż nieruchomości w Oliwie będzie się przedłużała?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Mogę tylko powiedzieć, że przez najbliższe pół roku spółka sobie poradzi, nie traci, bo spółka ma płynność finansową. Muszę powiedzieć, że przez ostatnie pół roku nie wykorzystywaliśmy kredytu obrotowego. Przez najbliższe pół roku spółka sobie poradzi. Natomiast dalej? Nie przewiduję, aby to aż tak długo trwało, żebyśmy nie znaleźli nabywcy. Powiem jeszcze Państwu. Prowadzimy rozmowy z innymi bankami. Przede wszystkim uważamy, że 10 letni okres spłaty kredytu jest okresem zbyt krótkim na to, aby spółka taka jak nasza poradziła sobie bez wsparcia. Muszę Państwu powiedzieć, że są zainteresowane też banki wydłużeniem tego okresu między 15, a 20 lat. Takie zainteresowanie objawia nasz główny lider, takie zainteresowanie nam sprzyja. Jeśli nie, to są też inne banki. Myślę, że wtedy użyjemy innych narzędzi, które pozwolą na to by spółka funkcjonowała.

Radny Paweł Czerniewski, członek Komisji

Teraz jest spłata odsetek, czy już też spłata kapitału?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Teraz jest spłata odsetek. Natomiast, jeśli chodzi o biznes plan, to biznes plan został tak ułożony, i został przyjęty przez banki, że oprócz tej sprzedaży nastąpi dokapitalizowanie. Pokazaliśmy, że dokapitalizowanie będzie w wysokości 13, 8 miliona, które uzyskaliśmy od gminy Gdańsk, a także uzyskaliśmy takie samo dokapitalizowanie ze strony Marszałka Województwa Pomorskiego. To są także kwoty przeznaczone do spłaty tego głównego kapitału. Natomiast, jeżeli sprzedamy nieruchomość, i te 75 milionów byśmy spłacili bankom, to wydaje mi się, że reszta jest tak zabezpieczona, że nie ma żadnych obaw, żebyśmy z tego nie wyszli bez sięgania, czy proszenia właścicieli o wsparcie.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Dodatkowe, bo to dokapitalizowanie jest rozłożone do roku 2023, to dokapitalizowanie jest po 4 miliony rocznie.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Tak. Tylko to dokapitalizowanie jest na działalność rozwojową, a nie na spłatę kredytu, to mamy przecież wyspecyfikowane.

Radny Paweł Czerniewski, członek Komisji

Pytanie odnośnie wykorzystania sal konferencyjnych. Pan prezes powiedział 150 dni. Czy każda sala ma obłożenie na te 150 dni w roku, czy wychodzi, że średnio każda sala wykorzystywana jest po około 30 razy w roku?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

150 dni eventowych, tzn. różnych. Większość tych imprez eventowych jest takich, że potrzebują jednocześnie kilka sal, ale większość z tych wykorzystywanych eventów tj. powiedzmy takich, że bardzo często ta duża sala wykorzystywana jest dzielona na trzy. Tak, że nie to, że wszystkie sale są zapelnione równocześnie. Mamy też takie zdarzenia, że się odbywa kilka imprez jednocześnie.

Radny Paweł Czerniewski, członek Komisji

Czy mamy nowe tytuły targowe po przeniesieniu się z Beniowskiego? Czy one już są, czy są w planie?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Już o tym mówiłem. Są nowe typu Gry Zabawy, Targi Komputerowe, Wędkarstwa i Łowiectwa, Targi Gier Komputerowych. Tak, że tych imprez się trochę rodzi. Targi BaltExpo.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

Czy BaltExpo to jest to, co się kiedyś w Oliwie odbywało?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

To jest nasza wspólna impreza, chcemy kupić ten tytuł, prowadzimy rozmowy.

Przewodniczący Piotr Dzik

Na jednym ze slajdów było pokazane namioty. Czy wy dysponujecie tymi namiotami, czy je wypożyczacie?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

My je wypożyczamy. Dla nas taki namiot na stanie, to dodatkowe obciążenie, bo taki namiot kosztuje w granicach półtora miliona złotych. To są duże namioty i nam one nie są potrzebne. Natomiast pokazywałem, że mamy też takie duże targi, które na dzień dzisiejszy są tak znanymi targami, że nam tej powierzchni, którą tutaj mamy jest za mało.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Panie Prezesie. Jaka część struktury przychodów stanowią przychody z najmu powierzchni biurowych, tak mniej więcej, procentowo?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

To nie jest dużo na dzień dzisiejszy, ale tak około 2 milionów. To jest prosty rachunek. Wynajmujemy około 3 tysięcy metrów przeciętnie, razy 50 złotych, tj.

półtora miliona złotych. Jeśli chodzi, co do całości przychodów, to przewidujemy, że będzie to około 20% albo trochę więcej, ale możemy to szczegółowo wyliczyć.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Ponieważ w tej chwili 70% mniej więcej tej powierzchni, to też tak podaję z głowy, ale to wynik zapytania grupy radnych, w tym moje, to są podmioty publiczne, które w jakiś sposób są powiązane z publicznymi i wynajmują tą powierzchnię. Rozumiem, że poszukiwania były dokonywane w rynku. Wyjaśnię jeszcze intencję pytania. Czy to, że podmioty publiczne, czy powiązane z jakimiś publicznymi, czy kontrolowane są najemcami powierzchni wynika z tego, że dały po prostu największą cenę, a było więcej chętnych, czy raczej wynika z tego, że nie było chętnych a te po prostu podmioty się zgłosiły?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Jeśli chodzi o Pomorską Kolej Metropolitalną, to mogę powiedzieć jedno. Był tam pomysł budowania nowego budynku biurowego, więc, po co budować skoro właściciele mają powierzchnię. Natomiast ceny są komercyjne, nie są cenami dotowanymi, itd.itd.

Jeśli chodzi o Gdańskie Inwestycje Komunalne, to GIK poprzez umiejscowienie się tutaj, bo mało było możliwości w budynku, K-5 przy ul. Kartuskiej. Jest też jeden inny argument, który prezes Trykosko przytacza. Otóż jest blisko sowych budów.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Ale rozumiem, że zasadniczo jakichś konkurencji pomiędzy podmiotami komercyjnymi, niezależnie od stawek, ale tymi publicznymi nie ma. Po prostu to są jedyne podmioty, które były zainteresowane. Nie było tak, że na jedna jakąś określoną przestrzeń...

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Nie mogę Panu tak odpowiedzieć, bo bym po prostu skłamał, dlatego, że nie robiliśmy naboru, czy nie szukaliśmy podmiotów, więc nie mogę tego powiedzieć.

Przewodniczący Piotr Dzik

Koszula bliższa ciału. Te same pieniądze a swój. Nie musi płacić za wynajem gdzie indziej i więcej, tylko po prostu tu ma siedzibę i za nią płaci.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Zresztą warunki tu ma lepsze. Są sale konferencyjne, a większość z tych podmiotów jednak uczestniczy w pewnych zdarzeniach i potrzebuje tych sal. GIK takiej sali potrzebuje, była duża konferencja poświęcona tunelowi pod Martwą Wisłą, a nam też zależy na podmiotach takich, które poza powierzchnią biurową mogą korzystać z innej naszej infrastruktury.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Zadam jeszcze jedno pytanie w tej części, chociaż dotyczy jakby drugiego podmiotu, o którym dzisiaj będziemy rozmawiać. Czy jest jakaś taka, chociażby ze względu na bliskość budynków strategia współpracy, pomiędzy MTG Amber Expo a stadionem?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

To nie tyle strategia a codzienność, dlatego, że najbliższy event organizowany przy targach Amberiw, duża impreza organizowana dla wystawców i gości. I taka impreza jest organizowana na stadionie. To jest taki przykład, więc nie idziemy tak jak kiedyś do hotelu Heweliusz i nie dajemy zarobić, tylko kierujemy na stadion, bo to jest duża impreza ponad kilkaset osób. Po drugie, gdy są duże targi, to korzystamy z parkingów stadionu. Gdy był mecz Polska - Urugwaj, to nasze parkingi były przeznaczone dla stadionu. Wiele z naszych gości kierujemy bezpośrednio na stadion, dlatego, że są ciekawymi tego stadionu. I tu muszę powiedzieć, że nie tylko goście tutejsi, ale nawet i z zagranicy. Są ciekawymi tego obiektu i też tam idą. Tak, że ta współpraca jest na dzisiaj już realizowana. Natomiast mamy w zamierzeniach i to na pewno będzie mówił kolega Hymczak, i nie będę go wyręczał, że nasze zamierzenia jakby, co do współpracy są coraz większe. Ja rozumiem, że kieruję spółką gdzie właścicielami jest gmina i samorząd a pan prezes Hymczak kieruje spółką gdzie właścicielami jest Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego. Zawsze, to, co mówił Pan Przewodniczący Piotr Dzik koszula bliższa ciału jest jak najbardziej na miejscu.

Przewodniczący Piotr Dzik

Myślę, że po to żeście zostali tak zlokalizowani, żeby to wszystko ze sobą współpracowało i się spinało.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Oczywiście, że tak, bo jesteśmy dwoma instytucjami, gdzie ich tereny są już dzisiaj zupełnie w innych cenach niż były kiedyś. No, bo proszę Państwa to, co była mowa na temat tej inwestycji. Powiem krótko. Tutaj w roboty ziemne władaliśmy kilkanaście milionów złotych. To trzeba też by było w tym kredycie zobaczyć, że uzdatnienie tego gruntu, doprowadzenie go do momentu, że mogła się odbywać budowa, i że jest parking, to też odpowiednio spółka poniosła koszty. Tu zostało wbitych 1200 pali. Te pale zostały wbite nie z tego tytułu, że trzeba było je wbić, bo moglibyśmy tę inwestycję prowadzić dużo dłużej, gdybyśmy ten grunt wywozili, tylko dobrze żeśmy wynegocjowali cenę wbijania pali, a po drugie wyraźnie sprawdzaliśmy bieg inwestycyjny. Myśmy go skrócili o kilka miesięcy. Ciężarówkami nie tak jak ze stadionu przemieszczały się poprzez miasto i całymi nocami jeździły, brudziły. I to też było uzgodnione po długiej dyskusji.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Panie Prezesie. Czy przewiduje Pan jeszcze, że poza tymi zapisami w uchwale, o której mówił kolega Piotr Borawski, że jednak spółka będzie się zwracała do Rady Miasta jeszcze o dodatkowe dokapitalizowanie? Czy ma to Pan gdzieś z tyłu głowy, że to będzie jakiś tryb awaryjny? Czy jest Pan w stanie teraz odpowiedzieć na to pytanie?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Nie, powiedziałem, jakie są zamierzenia zarządu spółki. Otóż zarząd spółki ma takie zamierzenia, żeby sobie poradzić z tym. To jest jego obowiązkiem, żeby

sobie z tym zadłużeniem poradził. Ale też muszę powiedzieć, że jak była inwestycja, trwała, to ryzyko inwestycyjne było tylko na spółce, na Międzynarodowych Targach Gdańskich. Na dzień dzisiejszy jesteśmy trochę w innej sytuacji, dlatego, że ryzyko inwestycyjne zostało zlikwidowane, bo obiekt został oddany, został oddany w czasie, także funkcjonuje, przynosi odpowiednie korzyści gospodarcze. Natomiast dzisiaj mamy taką sytuację, że do tej całej gry, jest spółka, są wierzyciele, są banki, no są też właściciele, więc myślę, że przy takim rozdziale wszystkiego, to czas pokaże.

Na dzień dzisiejszy zakładamy, że nie chcemy się zwracać do gminy, nie chcemy się zwracać do samorządu województwa pomorskiego z prośbą o dokapitalizowanie. Ale nie mogę Panu powiedzieć, jak się ułoży. Chcemy grunt przy Beniowskiego sprzedać na jak najlepszych warunkach. Chcemy normalnie prowadzić działalność gospodarczą, bo gdyby nie te odsetki, które nas gnębią, to dzisiaj ta spółka, bym powiedział, że słuchajcie, nie ma tylko dla tej spółki jak kryzys, bo w kryzysie nam się żyje rewelacyjnie. Na każdej imprezie mamy wynik dodatni.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Chciałbym życzyć Panu Prezesowi dużo sukcesów, bo rzeczywiście robi to wszystko wrażenie, wrażenie bardzo duże, aczkolwiek zawsze gdzieś tam trzeba pamiętać, że każda złotówka tutaj dokładana jest złotówką dokładaną przez właściciela, ale też złotówką dokładaną przez każdego z mieszkańców, z podatników miasta Gdańska. Stąd jak najbardziej trzymajmy kciuki, żeby Pan Prezes wszystkie te zadłużenia zrealizował.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Dziękuję za te słowa i za wsparcie, bo naprawdę tutaj tego wsparcia trzeba, i myślę, że to, co widać, i to chciałem Państwu pokazać, to myślę, że to też jest w dużej mierze zasługa tej załogi. Załoga jest załogą bardzo zaangażowaną. Też doceniają to, że gdyby nie zmiana tej lokalizacji, i gdyby nie ta nowa infrastruktura, spółka pod nazwą Międzynarodowe Targi Gdańskie w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat przestałaby istnieć. Przestałaby istnieć, bo zniknęłyby stąd imprezy targowe, mówiłem o tym zagrożeniu dotyczącym się targów TRAKO, zniknęłyby większe targi, więc to, co najcenniejsze zostałyby zabrane przez innych, więc pracownicy mają tę świadomość, że dzięki właścicielom takim, jakim jest gmina i samorząd województwa pomorskiego spółka bardziej stabilnie pracuje. Zresztą taka jest misja tej spółki. Ta spółka musi kreować wizerunek miasta, metropolii i całego tego obszaru. I myślę, że takie tendencje są też już w Polsce. Warszawa dzisiaj żałuje, że nie ma takich targów jak ma Gdańsk. Natomiast nic dziwnego, że prezydent w Katowicach buduje takie centrum, i to dużo większym nakładem. Jedna i druga inwestycja są ponad 300 milionów złotych, gdzie dotacje unijne są, bo w Katowicach jest dotacja unijna, i to 180 milionów. Czyli 120 milionów wyklada miasto. Targi łódzkie. Proszę bardzo, inwestycja była typowo miejska. Czterdzieści parę milionów na wybudowanie nowej infrastruktury się ma nijak w porównaniu do gdańskiej infrastruktury, natomiast to wyłożyło tam miasto. Natomiast tutaj, to rozwiązanie, które zostało stworzone, i ten model mówiący o tym, że spółka zaciąga kredyt było rozwiązaniem najprostszym. Jak przychodziłem tu w 2010 roku do spółki, to było szereg takich opracowań, różnych firm. Nie będę ich wymieniał, jak zbudować inżynierię finansową. Jak byśmy się brali za tą

inżynierię finansową, to byśmy byli w dalszym ciągu w dyskusji. Natomiast poszliśmy najprostszą drogą, jak to mówią, jaka jest, na przelaj. Kredyt, budujemy itd. Natomiast, że pewne sytuacje zaistniały na rynku, no to też nie mogliśmy tego przewidzieć. Nie mogliśmy przewidzieć, że ta bańka nieruchomości, która pęczniała tak pęcznie.

Pan Mirosław Zdanowicz, Radny Miasta Gdańska

Panie Prezesie. Zdaję sobie sprawę z tego, że tu jestem w tak trudnym okresie. Trudny okres dookoła nas jest, dookoła Polski. To, co się dzieje w Europie z tym kryzysem, ale to są takie choroby, troszkę wieku niemowlęcego, bo to raptem Pan jest ileś dopiero czasu, działa i tu młodszymi kolegom chciałem podpowiedzieć taką rzecz. Jest taka stara biznesowa zasada, że żeby wyjąć, to najpierw trzeba włożyć. Od czterdziestu lat prowadzę własną firmę i wiem, co to znaczy, żeby w pewnym momencie wyjść i być na tyle mocnym, żeby wyjść nie korzystając z pewnych kredytów jest bardzo trudno, kredyty muszą być. Natomiast mnie się wydaje, tzn. takie mam przeświadczenie, że te dobre lata przyjdą do Pana dopiero, dlatego, że, jak teraz te targi są usytuowane, są do targów dobre drogi dojazdowe. Powstaje tunel pod Martwą Wisłą, który też połączy, to przecież dojechać na Beniowskiego z ciężkim sprzętem, to jest bzdura. Natomiast tu jest ten dojazd, to jest po prostu idealne, bo i z autostrady A-1 może Pan dojechać i z innych stron. Tak, że wszystko jest przed Panem.

Chciałem się też dopytać na temat udziałów, czy ta decyzja na temat powiększenia udziałów, to jest decyzja Rady Nadzorczej?

Przewodniczący Piotr Dzik

To jest decyzja Walnego Zgromadzenia.

Pan Mirosław Zdanowicz, Radny Miasta Gdańska

To może trzeba było puścić troszkę tych udziałów szerzej?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Panie radny, to my na pewno z czasem będziemy proponować, dlatego, tu też było takie pytanie pana Mosia, jak dalej z tym finansowaniem spółki? Być może będziemy budować taki model, że trzeba będzie poszukać na zewnątrz. Z dużym zainteresowaniem obserwowałem to, co się dzieje w Kielcach. Prezes chciał wprowadzić targi kieleckie na giełdę. Na dzień dzisiejszy, mimo, że tam prospekt emisyjny był przygotowany, oni się wycofali, dlatego, że na giełdzie różnie to bywa w okresie kryzysu. Ale być może, też szukając tego kapitału z czasem wyjdziemy w tamte miejsca.

Natomiast mogę powiedzieć, to, co pan radny Zdanowicz mówił o młodych kolegach. Przyszłość jest przed nimi. Muszę powiedzieć, że też jakieś doświadczenie mam i chciałbym jedną rzecz powiedzieć. To nie jest poparte żadnymi wyliczeniami itd., ale poparte pewnym przekonaniem i tutaj mnie na pewno wesprze pan profesor Andruszkiewicz, że jak Zarząd Morskiego Portu Gdańsk, którego byłem szefem, podpisaliśmy umowę o budowie DTC, to większość ludzi się pukała w głowę, co ten Kasprzak buduje? Wirtualny port buduje. Jaki tutaj terminal typu oceanicznego, że będą zawijały największe kontenerowce

na świecie, co on chce w ogóle budować? Robi sobie po prostu PR, a tego i tak nie będzie. Dzisiaj w Dworze Artusa DTC podpisało umowę z Zarządem Portu na drugi etap budowy. W sierpniu będzie największy kontenerowiec piątej generacji na świecie, osiemnaście tysięcy tirów tutaj przyplynie. Wtedy miałem przekonanie, że to się musi udać, niewielu było wtedy takich, którzy w to wierzyli. Na dzień dzisiejszy to funkcjonuje i jest dzisiaj jedna inwestycja, która jest chlubą Gdańska, i będzie tą chlubą Gdańska, bo Gdańsk jest miastem portowym i dlatego też jestem przekonany, że budowa tych targów, to było dobre przedsięwzięcie.

Pan Mirosław Zdanowicz, Radny Miasta Gdańska

Panie Prezesie. Bardzo się cieszę, że Pan jest rzeczowo w inwestycjach i wierzę w to, że Pan Alan Aleksandrowicz również doprowadzi do tego, że powstanie druga inwestycja, żeby uatrakcyjnić Gdańsk, tzn. mówię o Narodowym Centrum Sportu Motorowego, z torem wyścigowym spełniającym warunki Formuły 1. Życzę Panu, jak kolega życzył wszystkiego najlepszego, żeby to się powiodło, a wierzę w to, że się powiedzie, i tak dalej trzymać.

Radny Kazimierz Koralewski, członek Komisji

Panie Przewodniczący Panie Prezesie. Myślę, że mówiąc o inwestycji, trzeba podkreślić, tak wychodzi z wyliczenia, że metr kwadratowy wybudowano gdzieś po 300 złotych, zatem niedrogo jak na użytkowe powierzchnie.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Roboty ziemne trochę pieniędzy pochłonęły.

Radny Kazimierz Koralewski, członek Komisji

Ale myślę, że to nie było na te czasy drogo, tak, że to jakaś wartość jest. Pamiętamy, jakie było ryzyko, kiedy Pan Prezes prezentował biznes plan u nas na posiedzeniu Komisji, i gdzieś tam deweloper zerwał się z haczyka, który miał tam kupić te grunty, więc rzeczywiście duża trudność dla spółki w tej sytuacji. Pamiętam tamte przepychanki z tą wysokością itd., no trudno, operacja nie doszła do skutku, i dzisiaj taki mi się nasuwa taki wniosek, że pewnie tutaj zarząd spółki musi odpowiednio wcześniej zasygnalizować jakiś plan ewentualnie ratunkowy, gdyby trzeba było bronić spółki, bo jeżeli jest termin do końca 2013 spłaty takiej poważnej kwoty, a wiadomo, że w budżecie miasta też trzeba planować długofalowo, trzeba przewidywać dużo wcześniej, a banki też często niechętnie podejmują decyzje na pół roku przed. Natomiast analizując tak na gorąco, to wszędzie centra handlowe w Europie są wspierane też centralnie, czy to przez region, land, czy inne jakieś tam źródła, bo to jest promocja dla całego regionu, i myślę, tutaj nie było informacji, czy na przykład Marszałek Województwa Pomorskiego też coś tutaj ufunduje w tym przedsięwzięciu, ale myślę, że targi są takim elementem i myślę, Panie Przewodniczący, o tym trzeba pamiętać, że jeżeli Marszałek do tej pory nie widzi problemu...

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Widzi, widzi i pomaga.

Radny Kazimierz Koralewski, członek Komisji

Pomaga, dobrze. Jednak trudno to porównywać na przykład z warunkami niemieckimi, ale tak jak kiedyś mówiłem, przyglądałem się od początku jak odnawiano targi w Lipsku, potężne kwoty tam są lokowane. Wydawało mi się, że to jest inwestycja skończona. Lipsk jest potężnym centrum, a się okazuje, że niedawno dostali nowe, potężne środki na to, żeby te centra targowe rozwinąć, przebudować, itd. w związku z tym widać, jaki to jest element, taki napędowy dla regionu, Kidy się chce utrzymać gospodarkę itd. Tak, że centrum targowe jest na pewno istotne, jako centrum na Pomorzu i poza takimi wymiernymi korzyściami są na pewno jeszcze korzyści niewymierne, i dlatego ja się spodziewam, że może być taki scenariusz, że prezes MTG do miasta się zwróci o pomoc dla spółki, a pan prezes, uważam, musi to zrobić odpowiednio wcześniej, to tylko tyle.

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Koralewskiego. Chciałem powiedzieć, że zawsze przewidujemy jakiś tryb awaryjny i zdajemy sobie też sprawę z tego, że to nie jest tak, że dzisiaj się zwrócę o pomoc, a jutro ta pomoc nadejdzie.

Natomiast odnośnie targów na terenie Niemiec. Byłem na targach w Hamburgu i tam w pewnym momencie była mowa o tym, że w ciągu ostatnich pięciu lat zainwestowano 400 milionów Euro w te targi. Zapytałem się prezesa, jak wypracować te 400 milionów Euro. Na co Prezes odpowiedział, jak to wypracować? Przecież to miasto nam dało a my inwestujemy, więc to jest to, co Pan Radny Koralewski mówił o wsparciu. Natomiast my się nie odnosimy całkowicie do tamtych rozwiązań, żyjemy w zupełnie innych realiach i ambicją spółki jest to, żeby jak najrzadziej zwracać się do właścicieli o pieniądze. Wiemy, jakie państwo macie projekty, które należy wspierać, nie tylko są targi jedyne, które potrzebują wsparcia. Jest szereg innych istotnych spraw w mieście, dlatego, jeśli sobie nie będziemy radzić, to w miarę wcześniejszym terminie Państwa poinformujemy. Na dzień dzisiejszy nie będziemy występować do miasta o wsparcie, prowadzimy rozmowy z bankami na temat wydłużenia okresu spłaty kredytu, bo to by nam pomniejszyło ratę.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Tak mi się nasunęło jeszcze pytanie na ten efekt synergii. Chodzi mi o dwa wydarzenia. Pierwsze, to połączenie związane z Jarmarkiem Dominikańskim i meczem, który tutaj spółka też współpracowała, czyli mecz Polska-Dania, bo to rozumiem będzie się jakoś zająbiać?

W zeszłym roku były targi związane m.in. z firmą komputerową ACD pt. Targi, Praca ACD. Czy to będzie cykliczna impreza, czy to była tylko impreza jednorazowa?

Pan Alan Aleksandrowicz, Prezes Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego

Tak. Były to targi, było 36 firm informatycznych. Mam nadzieję, że jeszcze więcej firm uda nam się namówić do współpracy. Idea jest taka, tych targów, żeby ściągać na te targi studentów lub absolwentów, w zasadzie od Olsztyna po Koszalin, no, bo branża ma ten problem, że nie może się rozwijać z powodu braku inżynierów informatyków do pracy w firmach regionu. Tak, że na pewno będzie to kontynuowane. Liczymy, że tych firm będzie więcej.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Czy targi te będą w tym roku?

Pan Andrzej Kasprzak, Prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich

W październiku.

Jeśli chodzi o Jarmark Dominikański, to my JD w bardzo szerokiej formule traktujemy, bo mamy wiele też imprez typu sportowego. Mamy Maraton Solidarności, Biegi Św. Dominika. I tak samo elementem, myślę, że jeszcze uzgodnimy jak ten model potraktować, ale tu musimy to wykorzystać. JD ma bardzo szeroką formułę, oprócz imprez kulturalnych, sportowych mamy wiele innych imprez. Nie mówiłem Państwu o Jarmarku Bożonarodzeniowym, który przyniósł określoną wartość dodaną. Musiałbym tu jeszcze wiele, wiele czasu poświęcić, żeby to wszystko szczegółowo omówić.

Profesor Witold Andruszkiewicz

Jestem w Gdańsku od 1945 roku i pierwsze trzy lata byłem kierownikiem przedsiębiorstwa przetadunkowo-magazynowego w porcie. I te tereny, które tutaj były, to były śmierdzące bagna i wobec tego decyzja o tym, żeby tutaj zbudować to centrum jest moim zdaniem jedna w historii powojennej z najbardziej szczęśliwych decyzji miasta. I to, co Pan Prezes mówił, wszystko, co do tej pory robi w takim przedsiębiorstwie, to wszyscy widzimy, że to jest bardzo ryzykowne przedsiębiorstwo, bardzo trudne do prowadzenia. I to wszystko, co w tym krótkim czasie udało się zrobić, to rzeczywiście zasługuje na wielkie uznanie. Uważam, że ożywienie tych terenów, tych bagien, gdzie tu rzeczywiście były nieużytki i trzeba było wybrać ogromne ilości ziemi, wywieźć, bo ona tutaj była zgniła, bagnista i teraz jest przepiękny teren dla inwestycji i to centrum wystawowe, które tutaj jest zrobione ma wielkie szanse powodzenia. Oczywiście wymaga przedsiębiorczych ludzi, i jeśli to wszystko, co Pan Prezes mówił będzie zrealizowane, to będziemy bardzo zadowoleni.

Przewodniczący Piotr Dzik

Dziękuję bardzo Panu Prezesowi. Wyczerpaliśmy temat Pana i bardzo Panu dziękujemy. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem i bardzo dziękujemy za szerokie przedstawienie tematu. Życzymy sukcesów i spełnienia wszystkich marzeń.

Teraz Komisja uda się na galerię, żeby obejrzyć przygotowania do Międzynarodowych Targów Bursztynu, Bizuterii i Kamieni Jubilerskich. Po obejrzeniu przygotowań do targów powrócimy na salę i będziemy kontynuować drugi temat dzisiejszego posiedzenia.

PUNKT - 2

Arena Gdańsk Operator Spółka z o.o. - działalność bieżąca i perspektywiczna.
Przedstawiają: Prezes AGO, Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

Przewodniczący Piotr Dzik

Wznawiam posiedzenie Komisji. Proszę Pana Borysa Hymczaka o przedstawienie informacji na temat bieżącej i perspektywicznej działalności Spółki Areny Gdańsk Operator.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Przedstawiając informację w zakresie działalności bieżącej i perspektywicznej Areny Gdańsk Operator powiedział m.in., że przedstawi dane dotyczące działalności operatora w okresie, właściwie od przejęcia, mieliśmy okazję też się spotkać na Komisji, aby omówić działalność operatorską, właściwie od przejęcia, czyli od maja 2012 roku. Tutaj mówimy o okresie sprawozdawczym następnym, czyli właściwie od lipca 2012 do lutego 2013 roku, okres 10 miesięcy. Przedstawię Państwu dane finansowe za ten okres. Projekty, jakie zrealizowaliśmy, projekty, jakie zamierzamy zrealizować w roku 2013. Mamy dużo ciekawych projektów, ciekawych rzeczy, które będą się działy na stadionie oraz kilka słów na temat dalszej strategii rozwoju, w szczególności w kontekście zadłużenia, które zostało przejęte wraz ze spółką Lechia Operator.

Dane Finansowe

Od chwili przejęcia spółki przez Gdańską Agencję Rozwoju Gospodarczego Sp. z o.o., w okresie sprawozdawczym 07/2012 - 02/2013 (okres 8 m-cy), zrealizowano:

6, 9 mln zł. przychodów netto, z czego głównie:

- 1, 4 mln zł. z tytułu imprez masowych
- 1,0 mln zł. z tytułu najmu stadionu na innego rodzaju imprezy
- 1,0 mln zł. z tytułu reklam
- 0,8 mln zł. z tytułu najmu miejsc VIP
- 0,3 mln zł. z tytułu działalności gastronomicznej
- 0,4 mln zł. z tytułu zwiedzania stadionu

Są to główne elementy naszego biznesu.

Koszty wyniosły 10,9 mln zł. netto, z czego:

- 2,7 mln zł. koszty materiałów i mediów (głównie energia elektryczna i ciepła),
- 2,8 mln zł. koszty imprez (w tym 2 koncerty - Jennifer Lopez i Bon Jovi w kwocie 2,0 mln zł. netto).

Te koszty rozliczymy po koncercie Bon Jovi, właściwie w terminie 30 dni od zakończenia koncertu, będziemy mieć pełne rozliczenie. Poza tym tutaj jesteśmy spokojni. Bilety bardzo dobrze się sprzedają. Mieliśmy lekką nadwyżkę na Jennifer Lopez. Bilety bardzo dobrze się sprzedają, teraz na Bon Jovi mamy sprzedanych ponad 20 tysięcy biletów, a planujemy tutaj ponad 30 tysięcy

widzów 19 czerwca na stadionie. To jest bardzo dobra inwestycja z naszego punktu widzenia, na której zapewne dobrze wyjdziemy.

- 1,3 mln zł. dzierżawa Stadionu. Pamiętajmy, że mamy umowę ze spółką BIEG,
- 1,5 mln zł. pozostałe koszty stałe (ochrona, systemy ICT, infrastruktura techniczna, naprawy, utrzymanie czystości etc.)

Restrukturyzacja długu po Lechii Operator (LO):

Kontekst jest państwu znany. Przejęliśmy spółkę poprzez Gdańską Agencję Rozwoju Gospodarczego w maju, z długiem, który wynosił 5,8 mln zł. brutto, z czego 5,3 mln. zł. brutto zostało ujęte w procesie tzw. restrukturyzacyjnym. Czyli podpisaliśmy ugody z 10 wierzycielami i rozłożono zadłużenie na raty, na okres 2012-2015, na okres czterech lat.

- 2012: 1,663k zł. brutto
- 2013: 2,930k zł. brutto
- 2014: 921k zł. brutto
- 2015: 286k zł. brutto

Przy większości wierzycieli udało nam się namówić na to, aby zrezygnowali z odsetek. Tak, że jest to duży plus dla nas. W 2012 roku z tego zadłużenia już spłaciliśmy ponad 1.600 tysięcy złotych brutto i w 2013, mówię o roku kalendarzowym tj. 2.930 tysięcy złotych brutto. Jak dzisiaj tutaj jesteśmy w tej sali, od maja spłaciliśmy 2,077 tys. zł. brutto z pierwotnego zadłużenia (w 2012 i 2013), czyli mówimy o tym okresie 8 miesięcy.

Jak to dokonaliśmy? Dokonaliśmy to dzięki bieżącej działalności, dzięki zyskom, które mieliśmy podczas, czy po Euro, które wypracowaliśmy z tytułu najmu stadionu UEFA, czyli PZPN oraz dzięki dokapitalizowaniu spółki. Mieliśmy jedno dokapitalizowanie w maju 2012, tuż po przejęciu spółki oraz drugie dokapitalizowanie na przełomie listopada/Grudnia 2012. To pozwoliło nam spłacić to zadłużenie, o którym mówię oraz zainwestować w bieżącą działalność, przygotowując imprezy na stadionie na przyszłość.

To, co zrealizowaliśmy w tym okresie 8 miesięcy. Z mojej perspektywy jest to bardzo dużo. Podam taką statystykę. Od maja 2012, właściwie do dzisiaj przewinęło się przez stadion ponad 600 tysięcy osób. Czyli możemy mówić, że w okresie 12 miesięcy będzie gdzieś około miliona osób. Czyli to jest bardzo podobnie, jak w przypadku ERGO Areny.

U nas jedna impreza pełna to ok. 40 tysięcy osób, jak mecz reprezentacji, powiedzmy jakiś koncert. To jest 4, czy 5 imprez w ERGO Arenie. U nas jest mniej tych imprez, ale one są jednostkowo większe. Nie licząc EURO, to jest mniej więcej 500 tysięcy osób przez ten okres 8 miesięcy. Z tego 120 tysięcy osób, to jest samo zwiedzanie stadionu. Latem nasz rekord, to był miesiąc sierpień było ponad 20 tysięcy osób.

Radny Grzegorz Strzelczyk, członek Komisji

Zwiedzanie obiektu jest odpłatne.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Oczywiście. W okresie 8 miesięcy, to jest 400 tysięcy złotych, właściwie czystego zysku.

Przy dokapitalizowaniu oczywiście uchwaliliśmy nowy biznes plan dla spółki. Jest to biznes plan, który obejmuje okres pięcioletni. I ten biznes plan został uchwalony, on był zaktualizowany w stosunku do tego, co było na samym początku jak wybudowano stadion, jak to, co później reprezentowała Lechia Operator. Ten biznes plan został opracowany w sposób taki bardzo racjonalny i on oczywiście wariantowo pokazuje, jakie są możliwości dochodowe stadionu. W jakim okresie jest możliwość uzyskania pewnego progu rentowności na działalności operacyjnej. Natomiast, tutaj pamiętajmy o jednej rzeczy, że nasza działalność operatorska w dużej mierze związana jest z działalnością Lechii Gdańsk. To jest, co najmniej 15 imprez w roku, i w przypadku, gdy przychodzi na stadion, tak jak na ostatnim meczu, przychodzi na stadion około 6 tysięcy osób, no to nam jest bardzo ciężko z tego tytułu wygenerować jakiegokolwiek dochody.

Wiadomo. Im więcej ludzi przychodzi, tym większy ruch na gastronomii i na sprzedaży innych pozostałych naszych usług. Tak, że tutaj ten biznes plan, który opracowaliśmy wariantowo, on rzeczywiście zakłada scenariusze związane w głównej mierze z grą Lechii oraz z faktem, czy reprezentacja Polski będzie chciała do nas przyjeżdżać. Jak na razie widzimy, że reprezentacja jest bardzo zadowolona z naszego obiektu i z naszej pracy. Bardzo dużo pracy włożyliśmy w przygotowania meczu z Urugwajem, który był wielkim sukcesem. I to widzimy rzeczywiście poskutkowało, bo dzięki temu w sierpniu reprezentacja wróci do Gdańska i rozegra mecz towarzyski z Danią.

Jakie projekty udało nam się zrealizować przez ten okres bardzo krótki, mówimy o okresie 8 miesięcy? Czyli de facto jeszcze sami uczymy się tak naprawdę tego obiektu, jak nim zarządzać. Trzeba powiedzieć szczerze. Bardzo dużo rzeczy też się zmienia wokół obiektu. Pamiętamy, że dosyć niedawno utworzyliśmy nowy węzeł, który też powoduje pewne zmiany organizacyjne przy imprezach masowych. Na szczęście. Tutaj muszę powiedzieć, że udało nam się wspólnie z Lechią Gdańsk, z miastem, z Wydziałem Zarządzania Kryzysowego, ze służbami, z Policją, Strażą Miejską, Strażą Ochrony Kolei, na podstawie doświadczeń z Euro wypracować pewne modele organizowania imprez masowych. I one dzisiaj widzimy skutkują i są bardzo pozytywnie odbierane. Jeszcze, tak jak mówię pewne elementy dopracowujemy, związane właśnie z nową infrastrukturą. Ale kierunek jest bardzo dobry. Te standardy dzisiaj stosujemy, właściwie na każdej imprezie. Dodatkowe kontrole, to, że kibiccie przyjeżdżają za darmo SKM, czy też ustawienie punktów depozytowych przy stadionie. To są takie standardy, które sobie narzucamy. Choć nie musimy ich robić, ale narzucamy ich sobie po to, żeby rzeczywiście podnosić, jakość usług stadionu i spowodować, że nie tylko kibice będą do nas wracać, ale też nasi partnerzy, tacy jak właśnie PZPN, czy też inne agencje będą do nas wracać, dlatego, że ten poziom usług u nas będzie wysoki, będą odczuwać tę

wartość dodaną tego, co nam dało Euro i tego, co się nauczyliśmy przy organizacji EURO, gdyż pamiętajmy, że my od maja jesteśmy i de facto też uczestniczymy przy organizacji tych czterech meczów na obiekcie.

Poza Euro, w okresie minionym było 10 meczów Lechii Gdańsk. Czyli mówimy o rundzie jesiennej i wiosennej.

Imprezy, o których na pewno Państwo pamiętacie.

- Dzień otwarty Stadionu, na który przyszło 90 tysięcy osób.
- Koncert Jennifer Lopez, na który przyszło 22 tysiące osób.
- Mecz Rugby w ramach 20-lecia spółki Saur Neptun Gdańsk, 7200 osób. Rekord w kraju, jeśli chodzi o taki mecz.
- Mecz Reprezentacji Polska - Urugwaj. Oczywiście był komplet na stadionie 40 tysięcy osób.

Ponadto. Tutaj też prezes Kasprzak mówił o działalności konferencyjnej. Ona bardzo dobrze funkcjonuje u nas. W minionym okresie było ponad 70 konferencji (eventy korporacyjne, spotkania, seminaria, szkolenia itp.)

Też zrobiliśmy bardzo fajną i ciekawą imprezę 10-lecie dla Lotos Kolej, gdzie właściwie wykorzystywaliśmy całą infrastrukturę na stadionie i wokół stadionu. Przyjechał specjalny skład, który postawił kolejkę wykorzystując infrastrukturę wzdłuż ulicy Pokoleń Lechii. Mieliśmy kolej tyrolską, czyli tą linę, która mamy zainstalowaną między trybunami, gdzie zjechało 150 osób na tej kolejce. Oczywiście koncert grupy Combi tego wieczora. Była bardzo fajna impreza, klient był zadowolony z naszej pracy. Tak, że tego typu imprezy są niezmiernie ważne w strukturze przychodowej, czy też w strukturze dochodowej naszej działalności.

To jest to, co było. Natomiast to, co będzie to mamy jeszcze przed sobą 13 meczów Lechii Gdańsk (LG) - koniec rundy wiosennej + runda jesieńna. Tutaj jest jedna niepewność, gdyż nikt nie jest w stanie nam określić tego, jak będą wyglądać rozgrywki ekstra klasy w przyszłym. Czy będą krajowe, czy ich nie będzie, jaki będzie harmonogram tych rozgrywek. Dzisiaj ekstraklasa jeszcze oficjalnie się nie określiła w tym temacie, ale tych 13 meczów będzie.

Chcemy już od maja tzw. aktywną majówką. Projekt, który przygotowujemy wspólnie z pracodawcami Pomorza oraz projekt takiego meczu charytatywnego na rzecz Pomorskiego Hospicjum dla Dzieci. Jest to projekt w toku.

Na początku czerwca chcemy zorganizować Dzień Dziecka. Też dużą imprezę rekreacyjno-plenerową. Tutaj wiele podmiotów z naszego miasta, z naszego regionu chce uczestniczyć i zaangażowało się w ten projekt.

Wspomniany koncert Bon Jovi, który planujemy 19 czerwca, gdzie spodziewamy się ok. 30000 widzów.

Pracujemy nad, zapewne Państwo słyszeli nad meczem towarzyskim Lechii Gdańsk. Tutaj pojawił się pomysł rozegrania meczu w ramach 30 lecia pamiętnego meczu z

1983 roku z Juventusem. Jesteśmy w fazie rozmów. Chcielibyśmy bardzo to zrobić pod koniec lipca.

W innym wypadku, jeśli to nam się nie uda, to chcielibyśmy wspólnie tutaj pomóc Lechii rozegrać chociażby jeden mecz towarzyski. Mówimy tutaj bądź o klubie Bolognese z Włoch, bądź o holenderskim klubie Feyenoord.

Przewodniczący Piotr Dzik

Na koncert Bon Jovi nie może wejść więcej osób, czy takie są wymogi bezpieczeństwa?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Mówimy tutaj o maksymalnym wypełnieniu płyty, bo jakby siedzenia na stadionie możemy zliczyć, ale to jakby ilość ludzi, która wchodzi na płytę, o tym decyduje ustawa, która mówi, że na m².

Przewodniczący Piotr Dzik

Rozumiem. Proszę dalej referować.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Okolo 34 tysięcy maksimum. Natomiast, jeżeli będziemy wiedzieli, że sprzedaż idzie bardzo dobrze, a na razie idzie bardzo dobrze, to oczywiście będziemy starali się wypełnić maksymalnie stadion.

Szanowni Państwo. Mecz 14 sierpnia Polska-Dania, czyli reprezentacja Polski wraca na PGE Arenę. Myślę, że również, nie chcę tutaj mówić jakby na wyrost, ale myślę, że tak samo tutaj wypełnimy stadion, powiązanie z Jarmarkiem Dominikańskim. Jestem dobrej myśli i wierzę, że uda nam się to wszystko spiąć. Myślę, że z racji tego, że Dania, Kopenhaga ma fantastyczne połączenia lotnicze. Pamiętajmy, że to jest tylko 35 minut samolotem z Gdańska.

Mamy też różnego rodzaju mniejsze imprezy, takie jak np. wystawa psów rasowych, która będzie miała miejsce na parkingu P-5 stadionu.

Na parkingu P2 otwieramy, właściwie czekamy aż pogoda się trochę polepszy, otwieramy największy dedykowany tor gokartowy w Polsce Północnej + Ścianka wspinaczkowa. Jeśli państwo byliście przy stadionie to można zobaczyć, że już przygotowujemy się do tej infrastruktury.

Mamy też w planie bardzo duży projekt i myślę, że warto parę słów o nim powiedzieć. To jest coś, nad czym pracujemy, właściwie od samego początku, czyli projekt, który był liźnięty, rozpoczęty przez Lechię Operator, otwarcie pod trybuną żółtą tzw. Centrum Sportu i Rekreacji (koniec 2013). Jest to powierzchnia ponad 9 tysięcy m², galeria, do której zebraliśmy właściwie praktycznie w 100% najemców, po to, aby spiąć właśnie w takim wspólnym projekcie. I tam mamy ciekawe działania, takie właśnie jak karting elektryczny. Tu mówimy już o całorocznej działalności. Mówimy o paintball, o paintball laserowym, o bilardach, o sieci gastronomicznej, o takich grach zręcznościowych jak: cube, squash, jakieś centrum SPA, fitness itp.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Rozmawiamy z Lechią na temat tego, żeby zajęła się tematem muzeum sportu gdańskiego. Obecnie jest jednostka w ramach Muzeum Historycznego, która zbiera na ten temat materiały. Lechia miała z tym ogromny problem, ale zaczęła dojrzywać do tego, i myślę, że w niedługim czasie dojrzyje już do końca i wtedy usiądziemy i zbudujemy scenariusz potencjalnego Muzeum Sportu, też w tej przestrzeni 9 tysięcy m².

Tylko się trochę wtrączę, dopowiem z drugiej strony odnośnie Centrum Sportu i Rekreacji. Finansowanie jest praktycznie dopięte. Przetarg został rozstrzygnięty, umowa ma być podpisana do końca tygodnia. Wygrała firma, dzięki Bogu z Gdańska, więc jest o tyle fajnie, że pieniądze, kontrakt wart około 7 milionów złotych, jest to dobry układ biznesowy i finansowanie jest spięte wraz z projektem GARG na budowę części infrastruktury w porcie, przy PCL, dla podróżnych tak to nazwijmy, i zepniemy to z funduszu Jessica, i przez 20 lat z 1% oprocentowania pożyczka zostanie spłacona. Mamy już decyzję z Warszawy, i przestępujemy do roboty.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

W przyszłym tygodniu rozpoczną się prace adaptacyjne tego Centrum Sportu i Rekreacji, i przez 36 tygodni, czyli pod koniec tego roku Centrum będzie przygotowane. Później jeszcze chwila, aby je zaadoptować, aby każdy z najemców je zaadoptował, urządził pod swoje potrzeby. Tak, że myślę, że pod koniec tego roku bądź początek przyszłego roku to Centrum Sportu i Rekreacji ruszy, a to jest bardzo ważna część naszej działalności, gdyż z tytułu najmu tych pomieszczeń jesteśmy w stanie wygenerować przychód około miliona złotych netto rocznie. Tak, że z naszej perspektywy to centrum, otwarcie tego centrum jest bardzo ważne.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Koszt funkcjonowania spółki, tj. 5% wartości przychodów, bo tak jest skonstruowana umowa dzierżawy, że jest stała opłata 2 miliony plus 5% od tego, co się udaje zrealizować biznesowo gdzieś w przestrzeni.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Może jeszcze jeden projekt, w który też się zaangażowaliśmy, tj. rozegranie jednego meczu, bądź pokazowego, bądź meczu ligowego w ramach kontynentalnej ligi hokeja, czyli to jest ten projekt KH Oliwia, nowego klubu, który powstał w Gdańsku. Ściągnęliśmy do Gdańska dyrektora sportowego danej linii hokeja z Moskwy. Był bardzo zadowolony, był pod wielkim wrażeniem naszego obiektu i chcielibyśmy, aby właśnie jeszcze w tym roku, pod koniec tego roku postarać się zorganizować na PGE Arenie hokej na lodzie. To technicznie jest do zrobienia, ale byłoby precedensem w skali kraju.

Radny Dariusz Stodkowski, członek Komisji

Ale to jednorazowy mecz, nie liga?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Tak.

I to jest jakby informacja, to, co było, to, co będzie, to, co planujemy. Często się pojawiają pytania a pro po łóż. Jeżeli chodzi o PGE Arenę mamy 40 łóż na obiekcie, z tego 4 są wyłączone na potrzeby biurowe. Właściwie 16 jest zajętych, z czego 10 jest zajętych komercyjnie. Mówimy tutaj o spółkach takich jak: Lotos, Nordea, Energa, Trias, LG. Tak, że 10 łóż jest sprzedanych. Teraz jesteśmy w trakcie finalizowania dwóch kontraktów z firmami: Ernst&Young i Kompanią Węglową. Prawdopodobnie te umowy, no już właściwie są wynegocjowane, więc je podpiszemy niebawem, i jeszcze rozmawiamy z trzema innymi podmiotami, w tym z markami. Ta działalność dotycząca komercjalizacji strefy Hospitality jest bardzo ważna dla dochodowości naszej działalności i ją rozkręcamy i powoli idzie to do przodu. Natomiast, pamiętajmy, że zawsze to będzie powiązane w jakiś sposób z Lechią, z tym, co się dzieje na meczach Lechii, ale też z tym, co się dzieje w ogóle na stadionie. Więc widzimy, że to jednak idzie do przodu, ale bardzo, bardzo powoli. Informacja na temat działalności bieżącej i perspektywicznej Arena Gdańsk Operator Spółka z o.o. stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Na ERGO Arenie loże zaczęły się sprzedawać po eliminacjach Ligi Światowej, wtedy nastąpił jakby boom sprzedażowy.

Przewodniczący Piotr Dzik

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

DYSKUSJA:

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Mam dwa pytania. Jak już zaczęliśmy o łóżach, to może od loży zacznę, bo jest tam pozycja gdzieś, że 800 tysięcy złotych z miejsc VIP. Pan prezes powiedział, że mamy 10 łóż sprzedanych. Wiem, że w tej pozycji wchodzi kwestia miejsc biznesowych przy restauracji.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Też, tak.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

I to wchodzi na 800 tysięcy, i to jest przychód?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Tak.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Jak pamiętam, na samym początku to Państwo mówili o tym, że loże planujecie wynajmować za kwoty 100 - 150 tysięcy złotych. Widzę, że te ceny poszły troszeczkę w dół.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Nie. Na samym początku ceny, które były przejęliśmy jakby w cenniku Lechii Operator, że do 300 tysięcy złotych za łóżę 10 osobową. Zredukowaliśmy to rynkowo, i rzeczywiście dzisiaj to sprzedajemy między 120 a 150 tysięcy za łóżę za okres 12 miesięcy, za rok, a tutaj mówimy o okresie 8 miesięcy, mówię o tej przedstawionej Państwu sprawozdawczości.

Natomiast to, co mamy, to wynika też z warunków cenowych, które przejęliśmy wraz z przejściem spółki. Tak, że tutaj nie mieliśmy na to wpływu. Nowe umowy, które podpisujemy, typu z Bankiem NORDEA, ze spółką TRIAS, to wszystkie te umowy są już właśnie na tych warunkach.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Gdy się spotkaliśmy na samym początku, kiedy spółka przejęła działalność operacyjną, to była mowa o tym, że Spółka Lechia Operator w taki, no dosyć mocno nieuczciwy sposób dofinansowywała Lechię przez to, że wynajęcie stadionu kosztowało, chyba 5 tysięcy, jeżeli dobrze kojarzę. Pytanie. Dzisiaj jest rynkowo?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Tak. Dzisiaj jest rynkowo, tak to zostało sformułowane w umowie.

Jest to kwota rynkowa. Nie mogę powiedzieć ile, ale jest to kwota rynkowa, która zapewnia nam przychód roczny, zapewnia nam to, że możemy obsłużyć te eventy. Tak, że weryfikując, właściwie bardzo ciężko jest nam określić wartość rynkową, bo na Narodowym nie ma klubu, który gra. We Wrocławiu jest to powiązane z klubem, czyli sytuacja bardzo podobna jak Lechii Operator, zaś w Poznaniu jest powiązany właściwie z Lechem Poznań, więc ciężko jest zweryfikować wartość rynkową, natomiast, jeżeli patrzymy na inne tego typu obiekty, jak Pepsi Arena, czy mniejsze stadiony, tak jak na Wiśle, czy na Krakowi, to jesteśmy raczej stawka rynkowa plus. Czyli tutaj nie boimy się o to, że Lechia płaci za mało.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Rozumiem, że to nie pokrywało kosztów?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Absolutnie nie. Koszty to ok. 40 tysięcy dla operatora przy jednym meczu.

Radny Piotr Skiba, członek Komisji

Dobrze byłoby, żeby takie koncerty typu Jennifer Lopez, czy Bon Jovi odbywały się dwa trzy koncerty tego typu. Jakie są szanse, żeby to zmienić?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Rzeczywiście często wraca to pytanie, natomiast obiekt funkcjonuje głównie przez 7 miesięcy w roku. Siedem miesięcy razy cztery weekendy razy siedem, tj. około 28 dni. Z tych 28 dni, około 15- to są mecze Lechii, więc zostaje tych weekendów bardzo mało, plus inne imprezy, które robimy, korporacyjne, na których bardzo fajne pieniądze zarabiamy i właściwie miejsca na te koncerty jest bardzo mało. Bo problem jest taki, że jeżeli mamy artystę światowej klasy, a mówimy o sprzedaży, o progu rentowności na koncert po to żeby on nam się zwrócił na tym obiekcie, to mówimy o progu rentowności zazwyczaj między 20 a 25 tysięcy biletów, można tak przyjąć, więc w tym przypadku, to artysta wyznacza na trasie, jaką datę, i często

jest tak. Staraliśmy się o koncert Beyonce. Beyonce powiedział, że 23 maja. Nie mogliśmy 23 maja z racji tego, że mamy terminarz, którego jeszcze nie znamy. Bardzo ciężko byłoby podpisać nam takie zobowiązanie już dzisiaj. Pamiętajmy, że zostaje bardzo mało terminów, a to artysta decyduje o tym, kiedy przyjedzie. Dzisiaj walczymy o dwóch artystów, też rangi światowej.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Na przyszły rok już?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Koniec tego, bądź na przyszły rok, dwóch artystów. I to nie jest właściwie łatwa branża. To artyści decydują de facto o swojej gaży, bo my właściwie daliśmy propozycję gaży dla Beyonce, i Orange nas przebił dwa razy.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Mamy też taką zasadę, którą też staramy się na razie się stosować. Chcielibyśmy, żeby tutaj byli artyści, którzy tutaj jeszcze nie grali. Jak na razie się to udało. Drugi element, to jest też fakt, że te koncerty terminują mniej więcej w tą samą datę, ale datę plus i minus, gdzie w konsekwencji mamy proces ewentualnej wymiany murawy. Z tym też się należy liczyć. Tak mieliśmy np. przed Urugwajem i z koncertem Jennifer Lopez. To znaczy my założyliśmy, że będzie wymiana części tej murawy. Tak wiele rzeczy jest, na przykład w środku ligi, w mojej ocenie, zresztą rozmawialiśmy wielokrotnie, nie jesteśmy w stanie w ogóle zrobić tego.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Cała produkcja Bon Jovi, tj. tydzień czasu.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Po drugie, co jest też bardzo ważne? Bardzo nieprzyjemnie się zrobiło. Dosyć długo marzyliśmy, żeby zrobić koncert Depeche Mode w Gdańsku. Ostatecznie ten koncert odbył się w Warszawie. Zastanawiałem się, kto dopłacił? Nikt nie dopłacił, tylko w Warszawie można zrobić ten koncert na 50 tysięcy, a u nas można zrobić na 34, ewentualnie 35 tysięcy.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Przez ostatnich kilka miesięcy akurat pracowałem w swojej branży, czyli przy obsłudze prawnej Stadionu Narodowego, więc mniej więcej wyobrażam sobie jak to musi wyglądać, nie jest łatwo, ale widzę, że są słoneczne okulary, więc też są widoki na przyszłość, oczekujemy słońca. Mam kilka pytań w tym temacie. Pierwsze, dotyczące wpłaty związanej z EURO, tzn. UEFA miała wpłacić środki za to, że korzystała z tego stadionu. Czy to już jest ujęte tutaj, w tym materiale, co dostaliśmy?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

To już było rozliczone w czerwcu.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

To był rząd wielkości, czy to jeszcze poszło na konto starego operatora, czy już na obecnego?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Już nowego. Na szczęście zrobiliśmy to przed wystawieniem faktury. Robiliśmy przejęcie, na szczęście zrobiliśmy audyty, stronę prawną, stronę podatkową, zatrudniliśmy biegłych rewidentów do tej transakcji i przejęliśmy przed wystawieniem tej faktury. I dla samego stadionu, nie mówię o tym, co się działo, wokół, ale dla samego stadionu był to zysk, czyli dochód netto w wysokości 1 miliona 800 tysięcy złotych. Czyli opłacało się, ale to rozliczyliśmy w okresie sprawozdawczym, ponieważ my bazujemy na ekstraklasie, czyli kończymy okres sprawozdawczy 30 czerwca. I akurat Euro rozliczyliśmy pod koniec czerwca.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Czyli te pięć milionów długu, czy sześć prawie, który został po Lechii Operator, to już jest pomniejszony dług o to, co dokonała wpłata, bo rozumiem, że dług był większy?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Rzeczywiście oni zostawili nam ten milion osiemset, bo de facto umowa była czterostronna, między: miastem - PZPN - UEFA-Operatorem i Spółką BIEG, czyli właściwie było sześć stron w tej umowie. I wystawiliśmy rzeczywiście fakturę rozliczając to w czerwcu. PZPN nam zapłacił i z tego tytułu mieliśmy środki po to, żeby zapewnić płynność bieżącą. Wówczas też inwestowaliśmy już w koncert Jennifer Lopez i mogliśmy na bieżąco słucać to, co było do słucaenia, ponieważ wierzyciele wymagali, abyśmy się wykazali jakąkolwiek zdolnością. Rozmawialiśmy z ENERGA, rozmawialiśmy z PGE, które jest sponsorem stadionu i oni nie rozumieli, dlaczego w tym momencie rozmawiamy z ludźmi z Warszawy. Oni nie rozumieli, dlaczego my - operator nie płaci, przecież oni płacą. Oni tego nie rozumieli, więc trzeba było im wytłumaczyć, pokazać jakby dobrą wolę, wpłacić jakieś tam pieniądze, i żeby uruchomić te procesy i to trwało kilka miesięcy, ale udało mi się spiąć dziesięciu wierzycieli. Mówimy o firmach prywatnych jak i spółkach Skarbu Państwa typu ENERGA, PGE bądź też takie spółki jak GPEC, Ochrona, BIEG, i to wszystko udało nam się spiąć, i wypracować taki model, że wierzyciele nam zaufali, tak podpisali z nami te ugody i jednocześnie zgadzając się na to, aby odstąpić od odsetek. Tak, że w rzeczywistości ten dług byłby jeszcze większy, więc to był krok naprzód. Dzisiaj z tego długu słucailiśmy już dwa miliony i zostaje nam jeszcze do słucaenia 3 miliony 800 tysięcy złotych w okresie dwóch i pół roku.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Jeszcze mam pytanie, chodzi mi o miejsca biznesowe. Nie chodzi mi o loże. Ile tych miejsc jest wykupionych, a ile jest tych miejsc rozdanych, bo rozumiem, że taka też jest polityka, że miejsca są rozdawane w ramach

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Jeżeli są rozdawane, to są rozdawane wyłącznie przez klub i oni mają limit 30 miejsc. Reszta miejsc jest sprzedanych i to jest około 200, tj. 192 miejsca.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

To jest tak, że na cały sezon one są sprzedane i to nie jest tak, że operator ma jakieś miejsca dodatkowe, które mu gdzieś zostają i je rozdaje?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Nie. My miejsc nie rozdajemy. Widzimy, że jest to dobry potencjał. Na koncert Jennifer Lopez te miejsca zostały sprzedane w 95%. Na mecz reprezentacji, tam były właściwie przez PZPN ograniczenia, natomiast to, co było do sprzedaży, to też właściwie w 95% zostało sprzedane. Przy okazji koncertu Bon Jovi już chyba tych miejsc nie ma, bo poszły pierwsze te miejsca VIP-owskie. Tak, że widzimy, że ten potencjał tej strefy Hospitality jest bardzo duży. Natomiast dzisiaj ten poziom piłkarski jest jeszcze, no nie ma tych pucharów europejskich, więc, żeby to odblokować, to musielibyśmy mieć właśnie tego typu imprezy jak właśnie ten mecz z Juventusem, czy z Feyenoordem, gdzie jestem przekonany, że te miejsca zostaną kupione.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Ale oczywiście można sprzedawać nie tylko w pakietach, ale na konkretny mecz, mogą być też sprzedawane na jedno tylko wydarzenie.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Tak. Na Wisłę, myślę, że będzie około, tak jak zazwyczaj jest około 200 tutaj i około 100 w łóżach, powiedzmy około 300, no to na Wisłę w tej części 500, 600 osób w części VIP.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Wykupując to miejsce też się wykupuje miejsce przy stoliku?

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Tak w full serwisie. Na stadionie podjęliśmy pewne wyzwanie, gdzie akurat robimy inaczej niż na Ergo Arenie. Ergo Arena też będzie musiała w tym kierunku zmierzać, bo trzeba też zapewnić cateringowi obroty po prostu. Taki model jest wymyślony przez nas, ewidentnie skopiowany z niemieckich stadionów.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Mam jeszcze dwa pytania. Jeśli chodzi o system płatności bezgotówkowej. Czy coś takiego funkcjonuje na stadionie, bo dość często jest pożądane?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Tak. Jest wprowadzony jeszcze przez Lechię i on cały czas działa. Czyli wszystkie karty kibica, które były wykorzystywane, one dzisiaj, jeżeli jakiś kibic ma tam pieniądze, to może spokojnie przyjść i nimi płacić. Natomiast my mówimy o czymś innym. Mówimy o rozbudowaniu tego systemu, bo zaczynamy teraz pracować, po to, aby wydać wreszcie w Gdańsku coś, co mieliśmy okazję z prezydentem...

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Dokładnie to, co wydała Arena Serena, wydało PKO SA karty na przykład na czas Euro i dokładnie chcemy takie same karty już emitować, jako karty stadionowe.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Odpłatność za parkingi, z tego, co widziałem, rozumiem, że odbywa się na razie gotówkowo?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Tak. Ale tu jest inny problem. Tutaj chodzi o to, że system parkingowy i system biletowy, który był później zmieniony pod potrzeby Lechii akurat ze sobą nie współgrały. Też nad tym pracujemy. Dlatego zmieniliśmy też operatora, ACT. Od miesiąca jest już inny operator, nie ma już firmy Full Serwis, jest inna firma i z naszej oceny jest lepsza i za tę samą cenę.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Na stadionie nie płacimy gotówką.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

No tak, ale za parking płacimy.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Parking jest jakby już poza obszarem.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Wiem, dlatego pytam. I rozumiem, że jak to się wszystko zepnie i wróci do ładu, to znowu wróci ta możliwość, że znikną ci ludzie z parkingu, którym trzeba zapłacić gotówką.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Do tego dążymy. Taka jest strategia.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Kiedy się można tego mniej więcej spodziewać, już tak ramowo?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Myślę, że powinniśmy w pełni, do końca sezonu będzie trudno, ale na przyszły sezon już to fajnie razem z Lechią ubrać i wydać wreszcie kartę. Pamiętajmy, że wydanych kart kibica jest już 60 tysięcy. To jest bardzo dużo i chcielibyśmy, co najmniej tyle wydać kart stadionowych, które jednocześnie są formą płatności, ale też są pewną pamiątką.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Co jest ważne na tej karcie stadionowej? Powstają takie elementy jakby sztuki, które bardzo często ludzie o tym zapominają, w regulaminie jest tak, że te niewykorzystane kwoty przechodzą na rzecz operatora, tak to z reguły jest ułożone.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

No też się nie uda wydać równo, więc zawsze coś zostaje.

Przewodniczący Piotr Dzik

Czy są jeszcze pytania?

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Tak. Nie będę pytał, kiedy stadion wyjdzie na zero, bo to są lata. Czy po przejęciu od tego operatora wyście dokonali jakiejś inwentaryzacji, czy jakiegoś spisu z natury, jeśli chodzi o ten majątek, wyposażenie stadionu, czy np. coś zalega w magazynach, jak to wygląda?

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Chciałbym zwrócić uwagę, że to przede wszystkim my na to zwróciliśmy uwagę i robimy remanent, dlatego, że właścicielem stadionu jest spółka BIEG i współwłaścicielem jest miasto. My dokonujemy inwentaryzacji, wpisujemy w straty, jeśli coś ubywa, wpisujemy nowe, rzeczywiście liczymy to.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Podobno jakieś duże zakupy były, tak słyszałem, nie wiem, czy to jest prawda, to było na etapie, jak to wszystko było wyposażane, to było na Euro i ponoć rzekomo gdzieś zalegają w magazynach jakieś telewizory, meble, których było strasznie dużo. Plotkom nie wierzę, więc pytam.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Daliśmy UEFA stadion na Euro, dodatkowo BIEG wyposażył stadion na potrzeby UEFA i też jakby UEFA miała jakby swój sprzęt, ale wszystko to, co UEFA jakby kupiło na potrzeby tych czterech meczów zabrała.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Zostawiła.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Nie, zabrała, oprócz powiedzmy flag narodowych. Zostawiła nam też kosiarki do koszenia murawy, których nie wykorzystujemy, ale je mamy. Natomiast to, o co pan pyta, czyli, jeżeli chodzi o inwentaryzację. Zrobiliśmy dwie inwentaryzacje. Tuż po przejęciu zrobiliśmy pełną inwentaryzację w takich sprawach właśnie jak wyposażenie łóż, tudzież kluczy na przykład, bo pamiętajmy, że tam są klucze, które otwierają wszystkie drzwi tzw. zastępcze klucze generały. Natomiast teraz na koniec roku kalendarzowego zrobiliśmy wspólnie ze spółką BIEG pełną inwentaryzację wszystkiego, co jest na stadionie.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Musieliśmy zrobić, dlatego, żeby wnieść naszą część do spółki BIEG, żeby zakończyć proces projektowania spółki, żeby miasto już nie było częściowym współwłaścicielem spółki. Musieliśmy to też zrobić w kwestii rozliczenia dotacji ministerialnej.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Dobrze. Chodzi mi tylko o to, że jest nieprawdą, że na magazynach zalegają jakiś niewykorzystane telewizory, meble...

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Absolutnie nie ma. Trzy telewizory, które były zalane w barze i te rzeczywiście są zgłoszone do ubezpieczenia. Natomiast w magazynach nic nie zalega. Kończąc jakby tę kwestię, jeśli chodzi o inwentaryzację, to się sam zdziwiłem, że jak zakończyliśmy inwentaryzację, to nic nie brakowało z dużego sprzętu, jedyny sprzęt, gdzie brakowało, były po prostu zniszczenia, jakieś tam dwadzieścia krzesel, jakieś pięć koszy na śmieci, takiego typu rzeczy, czyli nic ze sprzętu, typu telewizory, wyposażenie kuchni, czyli tam, gdzie jest ta wartość dodana, o dziwo niczego nie brakowało. Tak, że bardzo się cieszę, że i po EURO i Lechii Operator ten sprzęt zakupiony przez miasto został.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Czasem w magazynach stoją meble, ale one w różnych wypadkach są wykorzystywane, a nie są wykorzystywane akurat w danym momencie. Zdarza się, że nie pozwalają wystawiać mebli (typu skórzanych foteli) w czasie jakichś tam imprez masowych, bo sobie nie życzą na przykład tych części VIP-owskich przy łóżach i wtedy składane są w magazynach.

Radny Dariusz Słodkowski, członek Komisji

Jedno pytanie, ale już z zakresu komisji rewitalizacji, gdyby przy następnych zakupach udało się zakupić jakiś system dyspozycyjny trochę inny niż ten dzisiejszy pomysł na reklamowanie koncertu ...

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

My troszeczkę zgapiliśmy w mniejszym wydaniu, to, co robi ERGO Arena ...

Radny Dariusz Słodkowski, członek Komisji

Ergo Arena się obkleiła dookoła sprzecznie z planem miejscowym zagospodarowania Sopotu. To jest już inna kwestia, ale jakby taki system stelażowy...

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Ponieważ jesteśmy biedni i nie mamy pieniędzy, staramy się stawiać takie darmowe ...

Radny Dariusz Słodkowski, członek Komisji

Rozumiem, że jest coś rozważane docelowo?

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Tak. Spotkałem się z Panem Michałem Szymańskim z Referatu Estetyzacji i wypracowujemy jakieś sensowne rozwiązanie. Myślę, że tutaj otwarcie Słowackiego, tunelu, i cały ten pas właśnie wzdłuż Słowackiego może być wykorzystywany na ewentualnie jakąś przestrzeń promocyjno-ekspozycyjno-reklamową.

Radny Dariusz Słodkowski, członek Komisji

Bez zaklejania stadionu.

Pan Borys Hymczak, Prezes Arena Gdańsk Operator

Bez jakby ingerencji w perspektywę stadionu. Natomiast, jak na razie musimy tutaj sobie jakoś radzić tak, aby nie generować większych kosztów.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Trzeba sobie prosto powiedzieć. Jeżeli za ten mały znaczek czerwono, chyba niebieski, napis Lotos udało się wypromować koncert Bon Jovi bez jakiegokolwiek udziału gminy miasta Gdańska, bo półtora miliona złotych wpłacił bez naszej ingerencji, bo, ani prezydent, ani nikt nie rozmawiał z Lotosem, tylko po prostu była biznesowa oferta złożona do Lotosu i on po prostu to kupił. To właśnie jest ten moment, w którym zabrakło nam takiej przestrzeni, a musieliśmy spełnić świadczenie, więc dla mnie na przyszłość ...

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Może Lotosowi jest smutno, że jest PGE, więc będzie płacił, żeby się identyfikować.

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Myślę, że on już się szykuje pod nowe postępowanie.

Pan Szymon Moś, Radny Miasta Gdańska

Kiedy wygasa z PGE?

Pan Andrzej Bojanowski, zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Za półtora roku.

Znaczy jest jedna rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę w stosunku do wyników, może podsumowując. Mamy specyficzną strukturę, rzadko się to zdarza, rzadko się tak rozlicza, tzn. finansowanie stadionu, że najmniej operacji trafia do operatora. To oczywiście wynikało z kontraktu, który był realizowany dużo wcześniej niż był operator wybrany na stadionie.

Natomiast wcale nie jesteśmy do końca przekonani, czy nie będziemy tej opcji zmieniać, jeśli chodzi o przyszłe prawa do nazwy stadionu. Czy one nie będą wpływały właśnie, jako finansowanie działalności operacyjnej, ponieważ z drugiej strony firma właścicielska, czy to BIEG posiada dochody z czynszu dzierżawnego. I nad tym pracujemy, rozpatrujemy taką ewentualność. Mało prawdopodobne, dlatego, że Borys tu napisał wydaje się połączenie tych dwóch podmiotów z dwóch przyczyn. Pierwszą podstawową - struktura finansowania jest dzisiaj klarowna, czysta, bezpieczna z punktu widzenia banku, jasna polityka, ryzyka operacyjne na podmioty operujące, nie na podmiot finansujący. Drugi element. Inna struktura własnościowa. Tam jest właścicielem gmina, a tutaj właścicielem jest spółka. I to też może rodzić pewne ryzyka.

Przewodniczący Piotr Dzik

Dziękuję. Więcej głosów w dyskusji nie ma.

Gratuluję prezesowi i spółce działań w wyprowadzaniu tych wszystkich spraw na prostą i życzę dalszych sukcesów.

PUNKT - 3

Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.

Przewodniczący Piotr Dzik

Dziękuję bardzo. Porządek obrad został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Na tym posiedzenie zostało zakończone - godz. 18,30.

*Przewodniczący
Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej*

Piotr Dzik

Protokół sporządziła:

Elżbieta Wajs-Deyck
Pracownik Biura Rady Miasta Gdańska